Fot.Marek Pietrzela

Zbudujcie nam schrony!

strona 16

Co obiecuje nam rząd

Fot.Marta Pietroń

Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

strona 21

Sukces artystów „Piksela”

strona 2

Fot.Maciej Macieiuk

Marcelina Niedźwiedź i Aleksander Wapa

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota białska Podlasianin

9 - 15 kwietnia 2024 r. ■ nr 15 (804) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Michał Litwiniuk wygrywa w pierwszej turze wyborów prezydenckich

Bogusław Broniewicz 6,03 procent (1306)

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński 11,12 procent (2410)

Dariusz Litwiniuk 29,74 procent (6444)

Fot.Marek Pietrzela

STR. 8

53,12 procent (11 511 głosów)

„Pięknie dziękuję za głosy oddane na mnie i naszą drużynę, która od pięciu lat tak skutecznie zmienia Białą Podlaską”.

Michał Litwiniuk

Fot.Marek Pietrzela

Licytowany podczas finału WOŚP herb Białej Podlaskiej trafił do Staszica

STR. 4

Miasto Mistrzów rozpoczęło nowy sezon rowerowy

Przy Urzędzie Miasta na pl. Wolności ustawiono rzeźbę będącą symbolem Białej Podlaskiej jako Miasta Mistrzów

STR. 3

Jacek Danieluk burmistrzem Terespola

67,95 procent (1688 głosów)

Jacek Danieluk

STR. 8

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 750
9 771689 480407 15

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

R E K L A M A

Paweł
LITWINIUK

Dziękuję za każdy głos
w wyborach na burmistrza

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Kolejny sukces wychowanków pracowni grafiki komputerowej „Piksel”

Został rozstrzygnięty Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „100 bajek Jana Brzechwy”. Dwoje wychowanków Bialskiego Centrum Kultury z Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” zostało laureatami konkursu.

Laureaci konkursu: Marcelina Niedźwiedź oraz Aleksander Wapa

Konkurs zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Raciborzu w ramach obchodów 125 rocznicy urodzin poety, autora bajek oraz wierszy dla dzieci, a także tekstów satyrycznych dla dorosłych. Przedmiotem konkursu było wykonanie ilustracji, kukiełki, pracy komputerowej lub pracy przestrzennej związanej z twórczością Jana Brzechwy. W konkursie wzięło udział 1600 osób.

Dwoje wychowanków Bialskiego Centrum Kultury z Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” zostało laureatami: Marcelina Niedźwiedź otrzymała nagrodę za 2. miejsce w kategorii prace komputerowe 7-10 lat za ilustracje do wiersza „Przyjście wiosny”.

Z kolei Aleksander Wapa otrzymał nagrodę za 3. miejsce w kategorii prace komputerowe 11-14 lat za ilustracje do wiersza „Hipopotam”.

Opiekunem artystycznym Marceliny i Aleksandra jest Lilla Wielgan-Michaluk.

Maciej Maciejuk

Na co dzień z autyzmem

4 kwietnia w Bialskim Centrum Kultury przy ul. Warszawskiej 11 otwarto wystawę pt.: „Wspólny Świat – na co dzień z autyzmem”. W ramach Bialskiego Dnia Świadomości Autyzmu odbył się również „Blue Run”.

To wystawa zdjęć autorstwa Kamila Kowalczyka, który w szczególny sposób, a zarazem naturalny i bezpośredni, uwidacznia w swoich zdjęciach codzienność „Wspólnego Świata” – podopiecznych Stowarzyszenia „Wspólny Świat”

To wystawa zdjęć autorstwa Kamila Kowalczyka, który w szczególny sposób, a zarazem naturalny i bezpośredni, uwidacznia w swoich zdjęciach codzienność „Wspólnego Świata” – podopiecznych Stowarzyszenia „Wspólny Świat”.

Wystawa przedstawia migawki pokazujące pracę z osobami z autyzmem, ale również same osoby z autyzmem – dzieci, młodzież, dorosłych, którzy się bawią, potrafią rysować, czerpią przyjemność z kontaktu ze sztuką, plastyką czy manualnymi pracami.

Druga część wystawy dostępna jest również w Urzędzie Miasta Biała Podlaska. Wystawy będzie można oglądać do 5 maja br., wstęp wolny.

Jeszcze tego samego dnia w Parku Radziwiłłowskim miał miejsce „Blue Run”, czyli Niebieski Bieg Świadomości Autyzmu. Bieg poprowadził Klub Biegacza Biała Biega, który na tę okoliczność przygotował pamiątkowe medale.

Maciej Maciejuk

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 kwietnia,
godz. 8.45 - 11.45, Antolin (1)
godz. 11.00 - 14.00, Antolin (2)
godz. 9.00 - 13.00, Kornica (3)
godz. 13.30 - 16.30, Bubel Stary (2)
10 kwietnia,
godz. 8.00 - 14.30, Bereza (2,3,4,6, Kruszywo 2,3)
godz. 8.45 - 11.45, Franpol (2)
11 kwietnia,
godz. 9.30 - 12.30, Konstantynów (7)
godz. 13.30 - 16.30, Witoldów (1)
12 kwietnia,
godz. 8.00 - 15.00, Nosów (5), Horodyszcze (4)
godz. 8.45 - 11.45, Wiechowicze
godz. 11.00 - 14.00, Witoldów (4)
godz. 13.30 - 16.30, Witoldów (3)
15 kwietnia,
godz. 8.00 - 15.00, Styrzyniec (2)

R E K L A M A

MIEDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

INFORMATOR

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Miasto Mistrzów rozpoczęło nowy sezon rowerowy

Mieszkańcy i sympatycy Białej Podlaskiej rozpoczęli trening przygotowujący do rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski 2024. Rajd oficjalnie inaugurujący nowy sezon rowerowy zorganizowano 21 marca, z okazji pierwszego dnia wiosny.

Przy Urzędzie Miasta na placu Wolności uroczyście odsłonięto metalową konstrukcję-rzeźbę, będącą symbolem Białej Podlaskiej jako Miasta Mistrzów i mającą wyróżniać jego mieszkańców w całej Polsce...

Rower wieczorową porą

Jak na mistrzów przystało, około 200-osobowa ekipa wybrała się na przejażdżkę, którą zakończyła przy ognisku w Porosiukach. Rowerzyści przemierzyli wspólnie dziesięć kilometrów. Do aktywnego spędzenia czasu zaprosił – i sam jechał na czele pokaźnej, zgranej grupy rowerowej – prezydent miasta Michał Litwiniuk.

Wcześniej jednak przy Urzędzie Miasta na placu Wolności uroczyście odsłonięto metalową konstrukcję-rzeźbę, będącą symbolem Białej Podlaskiej jako Miasta Mistrzów, mającą wyróżniać jego mieszkańców w całej Polsce. Sponsorem i wykonawcą instalacji jest Sławomir Zaciura z firmy Stal-Met. Rower wcale nie jest taki zwyczajny – po zmroku bowiem zaczyna świecić.

– Serdecznie pozdrawiamy miłośników dwóch kółek z całej Polski – powiedział podczas otwarcia sezonu rowerowego prezydent miasta Michał Litwiniuk. – Dzięki za to, że tak niezawodnie, tak licznie przypominamy sobie o tym, jak bardzo lubimy wspólnie, aktywnie i zdrowo spędzać czas na świeżym powietrzu, z użyciem jednego z najgenialniejszych wynalazków ludzkości. Robimy to w Białej Podlaskiej z ogromną ochotą i dlatego już od dwóch lat dumnie dzierżymy tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

Wiosenny trening – mający być rozgrzewką przed właściwą walką o Puchar Rowerowej Stolicy Polski 2024 – trwa od 21 marca do 21 maja br. Zachęcamy do pobrania bezpłatnej aplikacji Aktywne Miasta i kręcenia kilometrów dla Białej Podlaskiej.

Natomiast podczas czerwcowej (od 1 do 30 czerwca) rywalizacji bialczanie powalczą o trzecie z rzędu zwycięstwo w ogólnopolskiej akcji. Wzorem lat ubiegłych ogłoszony zostanie konkurs, w którym będzie możliwość wygrania i wylosowania mnóstwo atrakcyjnych nagród, voucherów oraz między innymi kilkudziesięciu rowerów.

Podlasianin

„Zimowy pejzaż" Albiczuka zasilił zasoby bialskiego muzeum

BIAŁA PODLASKA:
„Zimowy pejzaż" niezapomnianego artysty, Bazylego Albiczuka, jest już w Muzeum Południowego Podlasia.

Nowy nabytek bialskiego muzeum - „Zimowy pejzaż" niezapomnianego artysty Bazylego Albiczuka

Zima była bardzo rzadko podejmowanym tematem przez artystę. W zbiorach muzeum był do tej pory jeden obraz zimowy i jedna akwarela zimowa.

Jak podkreśla Rafał Izbicki, dyrektor Muzeum Południowego Podlasia, jest to wydarzenie wyjątkowe.- Chciałbym, żeby kolekcja się rozrastała, ale nie jest to aż tak możliwe, ponieważ tych dzieł nie ma. Chcę powiedzieć, że obecna świadomość naszego społeczeństwa sprowadza się do świadomości obiektu, historii, tych rzeczy, które mają na strychach, ścianach. Cieszy, że ta świadomość jest coraz większa. Te obiekty do nas trafiają. W większości na podstawie darów tychże osób, które wiedzą, że jest to coś zabytkowego, nie mają planów, żeby te obiekty gdzieś wykorzystać i przekazują je do muzeum - mówi dyrektor. Zimowy obraz Albiczuka był zakupiony. Ostatnim właścicielem była kobieta mieszkająca w Piszczacu. A otrzymała ten obraz od swojej śp. babci, która mieszkała w Terespolu.

- Nie jest znana historia, jak trafił w ręce babci naszej oferentki. Ale ona, jako małe dziecko, była na zajęciach muzealnych w naszym muzeum. Wyniosła z pamięci to, że u nas są obrazy Bazylego Albiczuka, swoje pierwsze kroki skierowała do nas, pamiętając o tym, że była u nas dzieckiem na zajęciach muzealnych. Historia zatacza koło, któremu możemy przyklasnąć - podkreśla Izbicki.

Według dyrektora bialskie muzeum jest najlepszym miejscem do przekazania lub darowania zabytkowych obiektów.

- Celem muzeum jest zbieranie opracowywanie konserwowanie dla dalszych pokoleń obiektów. Kieruję apel do bialczan - i nie tylko, by pomyśleli o tym, co mogliby oferować muzeum. Wzbogaci to naszą kulturę, zasoby i pamięć. Bezpieczeństwo przetrwania darów w muzeum jest najlepsze - dodaje Izbicki.

Radości nie kryje prezydent Michał Litwiniuk.

- Ponownie wzbogacamy imponujące zbiory w Muzeum Południowego Podlasia. Nasze muzeum dzięki wspaniałemu remontowi radziwiłłowskich wnętrz zyskało w ostatnich latach blask, którym świeci w przestrzeni całej Polski. Wszyscy, nie tylko pracownicy muzeum, przedstawiciele samorządu, ale po prostu my, bialczanie, odczuwamy dumę i satysfakcję, gdy osoby przyjeżdżające do Białej Podlaskiej z przestrzeni całego kraju i zza granicy zachwycają się urodą założenia zamkowo-parkowego Radziwiłłów i Muzeum Południowego Podlasia - mówi prezydent.

Bazylii Albiczuk zmarł w 1995 roku. W zbiorach Muzeum Południowego Podlasia jest ponad 100 prac artysty.

Maciej Maciejuk

Rafał Izbicki,
dyrektor Muzeum Południowego Podlasia
Kieruję do bialczan - i nie tylko - apel, by pomyśleli o tym, co mogliby oferować muzeum. Wzbogaci to naszą kulturę, zasoby i pamięć. Bezpieczeństwo przetrwania darów w muzeum jest najlepsze

BIA

Kradli prąd, popracują nieodpłatnie

Bialski Sąd Rejonowy skazał w odrębnych sprawach dwie osoby oskarżone o kradzież energii elektrycznej.

Najpierw wpadł 38-letni Paweł K. Został oskarżony o to, że przez ponad rok co pewien czas nielegalnie podłączał się do instalacji elektrycznej w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy bialskiej ul. Kościuszki. Z pominięciem urządzenia pomiarowego, czyli licznika, kradł energię. Nie ustalono jakiej wartości były łączne straty.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Pawła K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę dwóch lat ograniczenia wolności oraz zobowiązał do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne. Amator cudzego prądu ma 30 godzin miesięcznie poświęcić na te społeczne roboty. Sąd także orzekł środek karny, czyli podanie wyroku na sądowej stronie internetowej.

Pięćdziesięcioletnia Beata H. zaś została uznana przez sąd winną kradzieży przez ponad dwa miesiące energii elektrycznej na szkodę PGE Obrót SA w Lublinie. Nielegalnie podłączyła się do instalacji elektrycznej. Trudno było policji i sądowi ustalić wielkość strat PGE Obrót.

Została skazana przez bialski Sąd Rejonowy na rok ograniczenia wolności i zobowiązana do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Ponadto podano jej wyrok na internetowej stronie sądu.

(Pim)

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 52b51f1a8e

MZK inwestuje w nowe autobusy

Trzy nowe autobusy na ulicach miasta. Przejazdy na najwyższym poziomie

BIAŁA PODLASKA: Trzy nowe autobusy pojawiły się na ulicach Białej Podlaskiej. Wkrótce pojawią się też elektryczne pojazdy. Bedą też nowe przystanki.

Krzysztof Trochimiuk, prezes MZK
Komunikacja miejska musi się rozwijać, widzimy potrzeby w tym zakresie

Trzy nowe autobusy pojawiły się na ulicach Białej Podlaskiej

Jak informuje prezes MZK w Białej Podlaskiej, Krzysztof Trochimiuk, sukcesywnie od pięciu lat spółka wymienia autobusy. Teraz zakupiono trzy nowe za ok. 3 mln zł, z dofinansowaniem z Urzędu Miasta w kwocie ok. 700 tys. zł. Obecnie, wraz z nowymi autobusami, MZK posiada 37 pojazdów.

- Nowe autobusy są kupione za pieniądze, które my wypracowaliśmy w spółce. To autobusy z silnikiem diesla, z pełnym wyposażeniem, takim, jaki obecnie jest standard w autobusach miejskich, m.in. z klimatyzacją. Norma spalin to Euro6. Generalnie dążymy do tego, by 50 procent stanu autobusów to były silniki diesla - mówi Krzysztof Trochimiuk.

Bialska spółka posiada 12 linii autobusowych. Ciągle myśli o ich rozwoju.

- Komunikacja miejska musi się rozwijać, widzimy potrzeby w tym zakresie. W tym roku na pewno uruchomimy dodatkową linię na ulicy Armii Krajowej, która jest na ukończeniu. Planujemy także, po wybudowaniu mostu na Krznie i nowej arterii, uruchomienie dodatkowych linii na osiedlu Grzybowa, które się bardzo mocno rozwija - dodaje Trochimiuk.

Przyznaje, że spółkach z samych biletów się nie utrzymuje. Ok. 30 procent funduszy pochodzi ze sprzedaży biletów.

- Jestem za tym, żeby komunikacja była tania. Teraz osoby powyżej 70 roku życia mają bezpłatną komunikację, młodzież ma z ulgą 50 proc. Prezydent myśli, żeby kolejne grupy były objęte dofinansowaniem. Komunikację miejską prowadzi spółka. To nie jest taki jak kiedyś zakład budżetowy. Spółka rządzi się swoimi prawami. Jest płatnikiem VAT-u - z tego też ma korzyści. Gdy sprzedajemy bilety, to też mamy odliczenia, więc to paliwo jest tańsze. Jesteśmy podmiotem wewnętrznym UM i z tego są duże korzyści - dodaje.

Maciej Maciejuk

Licytowany podczas finału WOŚP herb Białej Podlaskiej trafił do Staszica

Prezydent Michał Litwiniuk przekazał IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej i Szkole Podstawowej nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia herb Białej Podlaskiej, który wylicytował podczas ostatniego, 32. Finału WOŚP.

Wizerunek św. Michała Archanioła ozdobił hol główny LO im. S. Staszica

Fot. Podlasianin

Przypomnijmy, że podczas ostatniego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 28 stycznia jednym z przedmiotów przekazanych na wieczorną licytację na placu Wolności był powlekany kwarcem herb miasta przekazany na aukcję przez Łukasza Witowskiego z firmy Ornatum – gzymsy, sztukateria.

Imponujących rozmiarów (1 x 1,20 m) herb ze św. Michałem Archaniołem, odporny na warunki atmosferyczne, wylicytował za 1000 zł prezydent Michał Litwiniuk. Już wtedy włodarz miasta powiedział, że zastanowi się, w jakim publicznym miejscu herb zawiśnie. Decyzja już zapadła.

Wizerunek św. Michała Archanioła ozdobił hol główny LO im. S. Staszica, w którym podczas każdego finału odbywają się WOŚP-owe imprezy sportowe.

– To ta szkoła, na czele z dyrektorem Rafałem Wlizło, gronem nauczycielskim, pracownikami niepedagogicznymi oraz młodzieżą i rodzicami, jest od kilku lat jednym z najważniejszych partnerów przy organizowaniu Finałów WOŚP w Białej Podlaskiej – podkreślił w ubiegłym tygodniu prezydent Michał Litwiniuk, podczas przekazania szkole herbu. – Ten herb trafił właśnie tutaj po pierwsze dlatego, że szkoła jest właściwym miejscem do jego zawieszenia, a po drugie, że w tej szkole nasze wielkie czerwone serca biją szczególnie mocno podczas Finałów WOŚP.

Podlasianin

Zakup 12 autobusów elektrycznych

Przygotowany przez Urząd Miasta Biała Podlaska projekt pn. „Rozwój zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska" został wybrany do dofinansowania w konkursie organizowanym przez PARP w ramach I naboru dla Działania 3.1 Zrównoważona mobilność miejska, Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027.

Projekt obejmuje także zakup ładowarek stacjonarnych i ładowarki przenośnej

Projekt obejmuje:

1. Zakup 12 autobusów elektrycznych.
2. Zakup ładowarek stacjonarnych i ładowarki przenośnej.
3. Budowę dwóch stacji ładowania wraz z instalacją PV.
4. Modernizację infrastruktury przystankowej w mieście (25 przystanków) i gminie (jeden przystanek), w tym budowa wiat, instalacja systemu monitoringu, tablic dynamicznej informacji pasażerskiej, biletomatów, montaż instalacji PV do zasilania oświetlenia i urządzeń, utworzenie zielonych przystanków.
5. Utworzenie centrum przesiadkowego przy dworcu PKP.
6. Utworzenie strefy płatnego parkowania w centrum miasta.
7. Budowę dróg pieszo-rowerowych w ciągu ulic: al. Jana Pawła II, Okopowej i Królowej Jadwigi (łączna dł. 1,62 km).
8. Budowę 22 wiat rowerowych przy szkołach i innych obiektach użyteczności publicznej.
9. Montaż dwóch urządzeń do pomiaru ruchu rowerowego.
10. Opracowanie i wdrożenie aplikacji integrującej różne środki komunikacji służącej planowaniu podróży na terenie MOF.
11. Opracowanie SUMP – Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla MOF.

Szacowana całkowita wartość projektu: 81 926 225 zł.
Dofinansowanie UE: 55 255 087 zł.

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Obywatel Białorusi kierował tirem, mając dwa promile

Biała Podlaska: Policja zatrzymała 41-letniego obywatela Białorusi, który na DK-2 stracił panowanie nad tirem. Zjechał na pobocze i do przydrożnego rowu, częściowo blokując przy tym drogę krajową. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

Fot. policja białka

Wypadek ciężarówki. 41-letni obywatel Białorusi na DK-2 stracił panowanie nad tirem

Do zdarzenia doszło przed tygodniem na krajowej dwójce w miejscowości Styrzyniec. Kierujący ciężarowym mercedesem zjechał na lewe pobocze i do przydrożnego rowu. Naczepa ciężarówki stanęła w poprzek jezdni, powodując utrudnienia w ruchu.

Za kierownicą tira siedział 41-letni obywatel Białorusi. Od mężczyzny czuć było wyraźnie woń spożytego alkoholu. Nie potrafił też utrzymać równowagi. Urządzenie wykazało ponad 2 promile w jego organizmie.

Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę do wyjaśnienia w policyjnym areszcie, natomiast ciężarówka trafiła na parking strzeżony. 41-latek usłyszał już zarzut i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności.

– Do tego sąd orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów nawet do 15 lat, przy czym minimalny okres, na jaki zakaz ten jest orzekany, to 3 lata. Osoby kierujące pojazdem w stanie nietrzeźwości muszą się też liczyć z dotkliwymi konsekwencjami finansowymi – informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Dominika Polonis

R E K L A M A

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Terminy
Działka nr 1214/4 o pow. 1,0452 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Leśnej KW LU1R/00034912/9	Nieruchomość niezabudowana, położona na terenie wchodzącym w skład „Międzyrzeckiej Strefy Nowoczesnych Usług i Produkcji". Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem leży na terenie z podstawowym przeznaczeniem gruntu pod zabudowę nowoczesnych usług i produkcji wraz z urządzeniami i budynkami towarzyszącymi (symbol planu 50NUP).	500 000,00*	50 000,00	Termin wpłaty wadium: 31.05.2024 r. Termin przetargu: 04.06.2024 r. godz. 10.00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".
Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl zostały wywieszone:

- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 64/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 65/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 66/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 67/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 68/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 69/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,

w dniu 05 kwietnia 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 kwietnia 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 70/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 05 kwietnia 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej

BIA

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

eprasa.pl 52b51f1a8e

Po ciężkiej chorobie odeszła Marzena Kardas.

Była honorową krwiodawczynią, dobrym człowiekiem, kochającą mamą...

POWIAT ŁUKOWSKI: - Nigdy nie odmówiła pomocy, była zawsze uśmiechnięta i empatyczna – tak wspominają śp. Marzenę Kardas znajomi. Łukowianka zmarła 3 kwietnia po długiej i ciężkiej chorobie.

Śp. Marzena Kardas była członkinią Klubu Honorowych Dawców Krwi „Ostoja", osobą o wyjątkowym sercu, która wielokrotnie oddawała krew, by ratować czyjeś życie

Śp. Marzena Kardas była członkinią Klubu Honorowych Dawców Krwi „Ostoja", osobą o wyjątkowym sercu, która wielokrotnie oddawała krew, by ratować czyjeś życie. Od zawsze wspierała potrzebujących i była bardzo zaangażowana w charytatywną działalność klubu HDK Ostoja Łuków. Wspierała organizację wielu akcji krwiodawstwa w powiecie.

Ciężka choroba

Kiedy ciężko zachorowała, koledzy z HDK „Ostoja" zbierali dla niej krew, której potrzebowała do walki z chorobą. Akcja zbiórki krwi odbyła się w listopadzie 2023 r. w Wojcieszkowie. Do pomocy włączyły się także KGW, zaprzyjaźnione organizacje charytatywne oraz przyjaciele pani Marzeny.

Pani Marzena, leżąc wówczas w szpitalu, dziękowała za pośrednictwem mediów społecznościowych za oddaną krew i zbiórkę pieniędzy. Pieniądze przeznaczyła w całości na leki, rehabilitację i nefrostomie wspomagające jej nerki.

Setki kondolencji

Niestety 3 kwietnia okrutna choroba zabrała śp. Marzenę. O tym, jak ważna była zmarła dla łukowskiej społeczności, świadczą setki komentarzy i kondolencji, jakie pojawiły się w internecie po jej odejściu.

- Marzena Kardas odeszła. Była wspaniałą matką, przyjaciółką, koleżanką, krwiodawcą, społecznikiem. Poświęciła wszystko dla swoich córek. Nasze drogi zbiegły się kilka lat temu, gdy potrzebowała pomocy, potem sama zaczęła pomagać wszystkim wokół. Piekła ciasta, szyła maseczki, wystawiała licytacje. Zawsze uśmiechnięta i elegancka. Taką ją zapamiętam. A do wszystkich apeluję - dbajcie o swoje zdrowie. Badajcie się. Profilaktyka ratuje życie – napisała we wspomnieniach o zmarłej Agnieszka Bryła, dyrektor SP nr 4 w Łukowie.

- Uczniowie „Alej" ze Szkolnego Koła PCK zbierali dla niej korki, a ona po każdy worek przychodziła z torebką cukierków. Cudnie szyła, wspaniale piekła. Mimo że sama potrzebowała pomocy, gdy pojawiła się okazja, wsparła Szlachetną Paczkę. Spoczywaj w pokoju, Marzenko! - wspomina Małgorzata Drozd, nauczycielka ZS nr 1 w Łukowie, opiekunka koła PCK.

- Była ciepłą, uśmiechniętą, serdeczną, przemiłą i pomocną osobą. Taką ją zapamiętamy - opisywali śp. Marzenę znajomi.

Ostatnie pożegnanie

Uroczystości pogrzebowe śp. Marzeny Kardas odbyły się 5 kwietnia. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele parafialnym w Adamowie, po czym nastąpiło odprowadzenie ciała zmarłej na cmentarz parafialny.

Śp. Marzena Kardas pozostawiła pogrążonych w smutku i żalu męża z córkami, siostrę, braci i rodzinę.

- Kochana Marzenko! Jesteśmy tu po to, żeby powiedzieć Ci - dziękujemy! W naszym Klubie Honorowych Dawców Krwi OSTOJA będziemy wspominać Cię jako osobę bardzo zaangażowaną, pomocną, wyjątkowo empatyczną. Mimo że sama potrzebowałaś pomocy - Ty ciągle pomagałaś innym! Będzie nam brakowało Twojego ciepła, uśmiechu, Twojego najlepszego chlebka ziołowego, który robiłaś na klubowe akcje. Żyłaś działaniami klubu, a teraz będziesz żyła w pamięci Ostoi. Twoje życie, Twoja postawa będzie dla nas już na zawsze wzorem do naśladowania – tymi słowami Sebastian Ignaciuk, prezes Klubu HDK Ostoja, pożegnał zmarłą podczas uroczystości pogrzebowych.

mo

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Krystna Moczulska 85 lat
zm. 27 marca, Biała Podlaska

Aleksander Bandzarewicz 93 lata
zm. 29 marca, Biała Podlaska

Aleksander Pudlak 72 lata
zm. 29 marca, Kolonia Wisznice

Małgorzata Paczuska 52 lata
zm. 29 marca, Sitno

Helena Polubiec 98 lat
zm. 30 marca, Jasaki - Zarzeka

Teresa Hryciuk 73 lata
zm. 30 marca, Tuliłów

Stanisław Cap 79 lat
zm. 30 marca, Przychody

Ludwik Kowieski 92 lata
zm. 31 marca, Huszcza

Tadeusz Fiajłek 53 lata
zm. 31 marca, Sokule

Daniela Jarocka 85 lat
zm. 1 kwietnia, Tuczna

Grażyna Wołosz 72 lata
zm. 1 kwietnia, Biała Podlaska

Jerzy Sawczuk 59 lat
zm. 1 kwietnia, Biała Podlaska

Anna Iwaniuk 75 lat
zm. 30 marca, Przychody

Krzysztof Rychliński 67 lat
zm. 2 kwietnia, Biała Podlaska

Waldemar Sawicki 63 lata
zm. 2 kwietnia, Biała Podlaska

Janina Huczyńska 89 lat
zm. 2 kwietnia, Korczówka

Irena Rychlik-Żuk 70 lat
zm. 3 kwietnia, Biała Podlaska

Janina Maksymiuk 85 lat
zm. 4 kwietnia, Międzyrzec

Marcin Czarnecki 40 lat
zm. 4 kwietnia, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Marianna Leszczyńska 84 lata
zm. 27 marca, Dębowa Kłoda

Sabina Jasińska 85 lat
zm. 28 marca, Parczew

Zygmunt Listosz 71 lat
zm. 28 marca, Wohyń

Leszek Marciniuk 66 lat
zm. 28 marca, Kolano

Irena Hołod-Zapasa 72 lata
zm. 29 marca, Kodeniec

Stanisława Dzyr 64 lata
zm. 31 marca, Gęś

Danuta Martychowiec 44 lata
zm. 2 kwietnia, Gęś

Helena Ostaszewska 95 lat
zm. 3 kwietnia, Suchowola

Leokadia Orzełowska 91 lat
zm. 3 kwietnia, Kodeniec

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Witold Sochal 66 lat
zm. 29 marca, Łuków

Anita Turska 39 lat
zm. 29 marca, Łuków

Krystyna Tchórzewska 74 lata
zm. 30 marca, Łuków

Marianna Strzałek 90 lat
zm. 2 kwietnia, Łuków

Jadwiga Końka 83 lata
zm. 3 kwietnia, Łuków

Dariusz Paciorek 82 lata
zm. 4 kwietnia, Gręzówka

Teresa Skrzypiec 94 lata
zm. 4 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Radzyń Podlaski

Marian Dąbrowski 71 lat
zm. 22 marca, Radzyń

Julianna Pietrzak 93 lata
zm. 23 marca, Radoryż Kościelny

Leokadia Łubnicka 92 lata
zm. 26 marca, Radzyń

Elżbieta Wołek 68 lat
zm. 26 marca, Radzyń

Antoni Beń 92 lata
zm. 29 marca, Radzyń

Marian Hreńczuk 67 lat
zm. 31 marca, Gąsiory

Teresa Rybak 83 lata
zm. 2 kwietnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Radzyńskie wybory

Jakubowski 41 %, Rębek 26 %. PiS znokautowany w Radzie Miasta

To będą starcia: Filipek – Sobieszek, Mróz – Cap, Mazurek – Grochowski. Gratulujemy: Jarosławowi Koczkodajowi, Marcinowi Czyżakowi, Tomaszowi Jurkiewiczowi i Ireneuszowi Demianiukowi.

Fot.mm

2 824

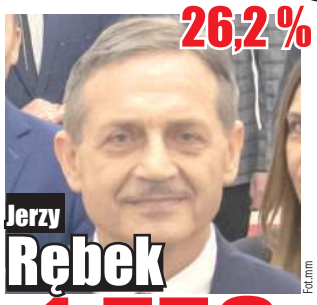

Fot.mm

1 778

W wyborach do Rady Miasta w Radzyniu doszło do pogromu PiS, który nie tylko stracił większość, ale zdobył tylko dwa mandaty. Olbrzymi sukces odniosła ekipa Jakubowskiego (13 radnych). Zapowiada się rada z przewagą kobiet.

Jakub Jakubowski:
2 824 głosy, 41,7 proc.

Jerzy Rębek:
1 778 głosów, 26,2 proc.

Sławomir Sałata:
1 488 głosów, 21,9 proc.

Piotr Mackiewicz:
678 głosów, 10 proc.

Z obowiązku zapytaliśmy Sławomira Sałatę i Piotra Mackiewicza o to, kogo poprą w kolejnej turze. „Za wcześnie" – odpowiedział Sławomir Sałata, a Piotr Mackiewicz powiedział, że musi się naradzić ze swoimi radnymi i osobami, z którymi współpracuje.

Wyniki radnych
w poszczególnych okręgach:
1. Piotr Ostrowski
2. Anna Matczak
3. Michał Marciniuk
4. Izydor Długosz
5. Klaudia Szczygielska
6. Olga Król
7. Iwona Niebrzegowska-Kuchnia
8. Sławomir Zdunek
9. Kinga Ostrowska
10. Mariusz Szczygieł
11. Agnieszka Kowalczyk
12. Piotr Daszczuk
13. Natalia Granoszewska
14. Joanna Pieńkowska
15. Marek Paszkowski

Gmina Czemierniki
Arkadiusz Filipek: 1011 głosów, 44,7 proc.
Kazimierz Sobieszek: 699 głosów, 30,9 proc.
Bartosz Luty: 336 głosów, 14,6 proc.
Bartosz Michalski: 218 głosów, 9,6 proc.

Rada miasta. Radni z komitetu Kazimierza Sobieszka: Janina Błaszczak, Bełcząc; Eugeniusz Latek, Bełcząc; Dorota Romanowska, Czemierniki; Marek Szymański, Czemierniki; Karol Bogusz, Niewęgłosz; Marek Jach, Stójka.

Z komitetu Arkadiusza Filipka: Leszek Frączek, Marek Jeżowski, Czemierniki; Marek Bączek, Skoki; Jacek Świć, Wygnanów; Katarzyna Salczyńska, Wyganów; Marzanna Nurzyńska, Stoczek. Z pozostałych komitetów radnymi zostali: Bartosz Michalski, Czemierniki; Bartosz Luty, Lichty i Anna Abramek, Stoczek.

Gmina Radzyń
Wiesław Mazurek 1 721 głosów, 44,4 proc.
Daniel Grochowski 1 586 głosów, 40,9 proc.
Michał Wierzchowski 569 głosów, 14,6 proc.

Rada gminy Radzyń. Z komitetu Wiesława Mazurka weszli radni: Andrzej Gątarczyk, Marynin – Branica Radzyńska Kolonia, Ireneusz Koczkodaj, Branica Radzyńska, Stasinów, Zbulitów Duży; Ewa Kochnio, Ustrzesz, Arkadiusz Gos, Bedlno Radzyńskie; Krzysztof Jonasz, Brzostówiec, Przemysław Skwara, Bedlno; Barbara Palica Żabików; Piotr Bosko, Biała; Jacek Domański, Paszki Duże.

Z komitetu Daniela Grochowskiego: Tomasz Niebrzegowski, Białka; Tadeusz Borysiuk, Główne; Łukasz Wiater, Biała; Halina Maliszewska, Zabiele.

Z komitetu własnego Dorota Bitkowska, Siedlanów.

Gmina Wohyń
Tomasz Jurkiewicz 1846 głosów, 73,1 proc.
Damian Antoniuk 678 głosów, 26,8 proc.

Rady gminy Wohyń. Z komitetu Razem dla gminy Wohyń Tomasza Jurkiewicza do rady weszli: Roman Trochimiak Wohyń, Mariola Laskowska Wohyń, Łukasz Pasternak Wohyń, Łykasz Burczaniuk Bezwola, Gabriela Matwiej Bojanówka, Iwona Nekresz Ossowa, Krzysztof Barszczewski Ostrówki, Dorota Iwanejko Suchowola, Robert Jędruszczak Branica Suchowolska, Sławomir Tupikowski Wólka Zdunkówka

Spoza tego komitetu: Grzegorsz Ossowski Wohyń, Krzysztof Grzegorzewski Bezwola, Edyta Weremczuk Lisiówólka, Piotr Krupski Świerże, Janusz Jaroszewicz Kuraszew

Gmina Kąkolewnica
Anna Mróz 1 901 głosów, 49,4 proc.
Andrzej Cap 1 093 głosy, 28,4 proc.
Zbigniew Ładny 592, 15,4 proc.
Jerzy Szkodkowski 256, 6,6 proc.

Rada gminy Kąkolewnica. Z komitetu Anny Mróz weszki radni: Sławomir Prokopiak, Grabowiec; Zdzisława Bogucka Kąkolewnica; Maciej Hukaluk Kąkolewnica ; Paulina Izdebska, Lipniaki; Waldemar Sikora Kąkolewnica; Bernadeta Buc Kąkolewnica; Piotr Łątka Żakowola Radzyńska; Wiesław Murawka, Turów; Barbara Musiatowicz, Turów;

Z komitetu Jerzego Szkodkowskiego – Mirosław Sawicki, Żakowola Poprzeczna;

Z komitetu Nasza Gmina – wspólna sprawa: Tomasz Mazurek, Brzozowica Duża; Marek Matejek Brzozowica Duża; Leszek Kokoszkiewicz Polskowola; Krzysztof Grzeszyk Wygnanka; Z komitetu Łączy nas Kąkolewnica: Piotr Jezierski Mościska.

GMINA ULAN
Jarosław Koczkodaj - 1900, 63 proc.
Wiesława Beczek - 1120, 37 proc.

Rada gminy. Z komitetu Jarosława Koczkodaja: Bogdan Maliszewski Domaszewnica, Zbigniew Zborowski Domaszewnica, Ewelina Ścioch Kolonia Domaszewska i Kol. Domaszewnica, Marek Białucha Sobole, Małgorzata Skwara Sobole i Stanisławów, Sławomir Mazurek Sętki i Klębów, Leszek Lipiński Wierzchowiny. Z innych komitetów zaprzyjaźnionych z wójtem weszli: Barbara Mucha Gąsiory, Zakrzew. Mateusz Bogusz Ulan Duży i Mały, Marcin Cholewski Ulan Majorat. Radni, którzy weszki z komitetu Wiesławy Beczek: Klaudia Wierzchowska, Zarzec Ulański, Rafał Szczygielski Stok, Marcin Kusek Skrzyżew, Kępki, Żyłki, Iwona Wysokiński Paskudy.

GMINA BORKI
Marcin Czyżak 1709 głosów, 57,3 proc.
Michał Zając 1272 głosy, 42,6 proc.

Rada gminy. Z Komitetu Marcina Czyżaka: Tomasz Kwaśny, Andrzej Rogulski - Borki, Janusz Buhaj - Sitno, Olszewnica - Elżbieta Kulenty, Stanisław Sokół, Ossowno i Pasmugi Wola Osowińska Dantua Kucio i Beata Guz Krasew Artur Firla (wygrał jednym głosem) Wola Chomejowa Jolanta Cieślak Tchórze Kolonia Paweł Karwowski Tchórzew Wieś Maruszewiec i Nowy i Stary Katarzyna Jańczak.

Z Komitetu PiS Michała Zająca: Wrzosów - Adam Król, Stara Wieś - Przemysław Górny, Nowiny - Radosław Bącik, Krasew - Bogdan Sposób.

GMINA KOMARÓWKA PODLASKA
Ireneusz Demianiuk 1330 głosów, 67 proc.
Dorota Korszeń 655 głosów, 33 proc.

Wójt do rady wprowadził pełny pakiet, 15 swoich kandydatów.

Gmina Komarówka. 1. Komarówka Podlaska: Wodzińska-Furman Edyta, Klimiuk Tomasz, Lisiecki Jakub, Wołodko Janusz 2. Derewiczna: Rudnicki Marek, Weremczuk Tomasz 3. Kolembrody: Magier Tadeusz 4. Przegaliny Duże: Uss vel Wąsowicz Paweł, Korzeniowski Jarosław 5. Wiski: Ułasiuk Rafał 6. Brzozowy Kąt: Orłowski Wiesław, Żukowski Błażej 7. Walinna: Siwiński Janusz 8. Żelizna: Zań Bożena 9. Wólka Komarowska: Żurakowski Grzegorz.

Mateusz Orzechowski
i Monika Mackiewicz

Kędracki nadal burmistrzem. Ostra rywalizacja w Sosnowicy

Paweł Kędracki będzie burmistrzem Parczewa przez kolejną kadencję. W gminie Dębowa Kłoda zostanie zorganizowana druga tura wyborów, a w gm. Sosnowica zmieni się wójt.

W gm. Parczew, na Kędrackiego zagłosowało 3086 osób, a na starostę Janusza Hordejuka – 2658. To dane z wszystkich obwodów.

Różnica głosów jest większa niż spodziewała się część komentatorów, którzy twierdzili, że o wyniku zaważy 100-200 głosów.

W niektórych obwodach rywalizacja była jednak bardzo zacięta – na ul. Polnej oddano 242 głosy na Kędrackiego, a 240 na Hordejuka. Z kolei w obwodowej komisji nr 7 (budynek po Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Parczewie) oddano 446 głosów na Kędrackiego, a 427 na Hordejuka.

Większa była różnica głosów w podparczewskich miejscowościach, np. w Jasionce oddano 172 głosy na urzędującego burmistrza, a 114 na starostę. Paweł Kędracki różnicą około 100 głosów zwyciężył w Koczergach.

Dla Kędrackiego będzie to ostatnia kadencja.

Gminy wiejskie

W gminie Dębowa Kłoda będzie druga tura wyborów samorządowych, przeszli do niej

urzędująca wójt – Grażyna Lamczyk i Bartłomiej Gogłuska – pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Rywalizacja w pierwszej turze była niezwykle zacięta, na urzędującą panią wójt zagłosowało 541 osób, a na Bartłomieja Gogłuskę – 522. 437 osób oddało głos na Ewę Karpiuk-Frynas, a 383 na byłego wójta – Radosława Kozaka.

Będzie zmiana na fotelu wójta gminy Sosnowica. Sławomir Czubacki, urzędujący wójt przegrał z opozycyjnym radnym Mariuszem Hołowieńcem. Na 49-letniego Hołowieńca zagłosowało 729 osób, a na Czubackiego – 574.

Fot.mp

Paweł Kędracki
3086

Fot.Grzegorz Rekiel

Janusz Hordejuk
2658

Z kolei w gm. Siemień wyraźnie zwyciężył urzędujący wójt – Tomasz Kanak, na którego oddano 1456 głosów. Z kolei 443 osoby zagłosowały na Arnolda Łagowskiego.

W gminach Podedwórze, Milanów i Jabłoń zostały zorganizowane plebiscyty, bo do wyborów zgłosili się tylko urzędujący wójtowie. Głosowania okazały się być czystą formalnością.

W przypadku Dariusza Łobejko z gm. Jabłoń na „tak" było 84,93 proc. wyborców, w przypadku Pawła Krępskiego z gm. Milanów – 83,5 proc., a Moniki Mackiewicz-Drąg z gm. Podedwórze – 71,41 proc.

Wyniki wyborów do Rady Powiatu

Prawdopodobnie nie zmieni się układ sił w Radzie Powiatu Parczewskiego. Wprawdzie wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 32,42 proc., co przełoży się na pięć mandatów, ale koalicję stworzą prawdopodobnie Trzecia Droga i Forum Samorządowe Powiatu Parczewskiego. Cztery mandaty przypadną Trzeciej Drodze (22,26 proc. głosów), a cztery - KW FSPP (23,71 proc.). To oznacza, że starostą parczewskim może być nadal Janusz Hordejuk, który przegrał wybory na burmistrza (starostę wybierze Rada Powiatu). Dwa mandaty przypadną Przyjaznemu Powiatowi, co przełoży się na dwa mandaty. Wynik ugrupowania to 13,33 proc.

916 osób zagłosowało na Samorządową Inicjatywę Społeczną (6,5 proc.), a 159 osób - na komitet Ewy Karpiuk-Frynas (1,13 proc.). Te ostatnie dwa komitety nie wywalczyły żadnego mandatu.

Grzegorz Rekiel

W gminie Dębowa Kłoda będzie druga tura wyborów samorządowych, przeszli do niej urzędująca wójt – Grażyna Lamczyk i Bartłomiej Gogłuska – pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

Raczej nie zmieni się układ sił w Radzie Powiatu Parczewskiego. Koalicję stworzą prawdopodobnie Trzecia Droga i Forum Samorządowe Powiatu Parczewskiego

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Biała Podlaska: Prezydent Michał Litwiniuk wygrywa w pierwszej turze

Obecnie urzędujący prezydent Białej Podlaskiej zdobył ponad 50 procent głosów w tegorocznych wyborach samorządowych. - To najlepsza ocena, jaką mogliśmy otrzymać - ocenia Michał Litwiniuk.

Michał Litwiniuk - 53,12% (11 511 głosów)

Fot.Jerzy Szubiela

W Terespolu Jacek Danieluk wygrał wybory na burmistrza, otrzymał 1688 głosów, co stanowi 67,95% poparcia

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Litwiniuk 29,74% (6444 głosów)

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński - 11,12% (2410 głosów)

Fot.Jerzy Szubiela

Bogusław Broniewicz - 6.03% (1306 głosów)

Miasto Biała Podlaska

W Białej Podlaskiej prezydent Michał Litwiniuk zwyciężył w pierwszej turze. Zdobył 53,12% głosów (11 511).

Dariusz Litwiniuk uzyskał 29,74% głosów (6444), Adam Chodziński - 11,12% (2410), z kolei Bogusław Broniewicz otrzymał 6.03% głosów (1306).

Nie będzie drugiej tury wyborów. Prezydent Michał Litwiniuk w poniedziałek rano zorganizował briefing prasowy. Podziękował wszystkim mieszkańcom Białej Podlaskiej, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych.

- Niezależnie od tego, na kogo oddawali swoje głosy, zechcieli skorzystać z najważniejszego święta demokracji. Chciałem też pięknie podziękować za te głosy oddane na mnie, jako kandydata na prezydenta i naszą drużynę, która od pięciu lat tak skutecznie zmienia Białą Podlaską. To najlepsza ocena, jaką mogliśmy otrzymać. Z ogromną satysfakcją chcę stwierdzić, że to mieszkańcy udzielają prawdziwego absolutorium prezydentowi miasta z jego pracy. Bardzo dziękuję - powiedział prezydent.

Gmina Biała Podlaska

Dotychczasowy wójt Wiesław Panasiuk nie ubiegał się o reelekcję. Konrad Gąsiorowski zdobył 2315 głosów i uzyskał 34,49 % poparcia. Z kolei Krzysztof Radzikowski uzyskał 1768 głosów (26,34%). Tomasz Bylina zdobył 1464 głosy (21,81%), Mateusz Siwiec - 838 głosów (12,49%), a Sławomir Suszczyński 327 głosów (4,87%).

W drugiej turze zmierzą się Konrad Gąsiorowski i Krzysztof Radzikowski.

Gmina Terespol

Obecny wójt Krzysztof Iwaniuk wygrał w pierwszej turze. Zdobył 1625 głosów (57,58%). Łukasz Dragun otrzymał 887 głosów (31,43%), a Kamil Paszkowski - 310 głosów (10,99 %).

Miasto Terespol

Obecny burmistrz miasta Jacek Danieluk wygrał wybory i otrzymał 1688 głosów, co stanowi 67,95% poparcia. Jego kontrkandydat Krzysztof Maciejewicz otrzymał 796 głosów, czyli 32.05%.

Wyniki pozostałych wyborów ukazują się systematycznie na naszej stronie internetowej bialasiedzieje.pl.

(McM)

W Międzyrzecu dogrywka. Paweł Łysańczuk i Marcin Duszek powalczą o fotel burmistrza

Fot.rg

Paweł Łysańczuk - 34,75% (2350 głosów)

Fot.rg

Marcin Duszek - 19,93% (1348 głosów)

Andrzej Mironiuk - 15,57% (1053 gł.)

Fot.rg

Marcin Bartoszczyk - 12,01% (812 gł.)

Fot.rg

Arkadiusz Janus - 10,04% (679 gł.)

Fot.rg

Paweł Litwiniuk - 7,70% (521 gł.)

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego ponownie stawią się przy urnach wyborczych 21 kwietnia. Kandydatów na burmistrza będzie jednak znacznie mniej. Do drugiej tury dostał się bowiem Paweł Łysańczuk oraz Marcin Duszek.

To właśnie między obecnym zastępcą burmistrza, a byłym posłem rozegra się pojedynek o piastowanie urzędu burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski. Na trzecim miejscu znalazł się Andrzej Mironiuk. Kolejni kandydaci to kolejno Marcin Bartoszczyk, Arkadiusz Janus oraz Paweł Litwniuk.

W przyszłym tygodniu opublikujemy skład Rady Miasta, w którym doszło do wielu zmian. Zachęcamy do zakupu Wspólnoty już 16 kwietnia. Pod zdjęciem każdego z kandydatów prezentujemy szczegółowe statystyki dotyczące pierwszej tury wyborów na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego.

1. Paweł Łysańczuk - 34,75% (2350)
2. Marcin Duszek - 19,93% (1348)
3. Andrzej Mironiuk - 15,57% (1053)
4. Marcin Bartoszczyk - 12,01% (812)
5. Arkadiusz Janus - 10,04% (679)
6. Paweł Litwiniuk - 7,70% (521)

rg

W gminie Drelów i Międzyrzec Podlaski mieszkańcy byli na „TAK"

Bez zaskoczeń w gminie Międzyrzec Podlaski oraz gminie Drelów. Zarówno Krzysztof Adamowicz, jak i Piotr Kazimierski pozostają na stanowiskach wójtów. W wyborach samorządowych startowali jako jedyni kandydaci w swoich gminach.

Obecny włodarz gminy Drelów uzyskał 84,36% poparcia społeczeństwa. Za kandydaturą Piotra Kazimierskiego opowiedziało się 1586 mieszkańców gminy Drelów. Przeciw było 430.

Podobnie sytuacja ukształtowała się w gminie Międzyrzec Podlaski, gdzie Krzysztof Adamowicz uzyskał 79,67% poparcia spośród głosów oddanych przez osoby, które 7 kwietnia pojawiły się przy urnach wyborczych. Za kandydaturą obecnego wójta gminy Międzyrzec Podlaski było 3049 wyborców. Głosów przeciwnych wpłynęło 841.

Wójt gminy Międzyrzec Podlaski na stanowisku jest od początku 2014 roku. Wójt Piotr Kazimierski włodarzem gminy Drelów jest natomiast nieprzerwanie od 2002 roku. Więcej o wyborach, zarówno w gminie Drelów, jak i gminie Międzyrzec Podlaski, już w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

rg

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Zrodził się pomysł stworzenia Panteonu Sapieżyńskiego

Podczas pleneru wyrzeźbią sylwetki właścicieli Kodnia z rodu Sapiehów

W dniach 8-17 kwietnia odbędzie się w Kodniu – przed domem kultury przy ulicy Rynek 4 – niecodzienny plener rzeźbiarski „Panteon Sapieżyński". Tematem pleneru jest stworzenie Panteonu Sapiehów Kodeńskich, czyli wykonanie 11 rzeźb właścicieli Kodnia z rodu Sapiehów.

Fasada bazyliki. Fronton wzniesiony już za czasów Jana Fryderyka Sapiehy w stylu renesansu lubelskiego

Sapiehowie to nasze wspólne dobro narodowe. Władali oni Kodniem i okolicznymi dobrami w latach 1511-1800. To pierwszy właściciel – Jan Sapieha – zadbał o to, by Kodeń na mocy prawa magdeburskiego otrzymał prawa miejskie, które miejscowość posiadała do 1867 roku. Ich zasługi dla Kodnia i Lubelszczyzny można przytaczać bez końca.

Kodeńskie gniazdo rodowe Sapiehów wydało na świat zacnych i zasłużonych synów Rzeczypospolitej, takich jak: Kazimierz Nestor Sapieha – współtwórca Konstytucji Trzeciego Maja, Paweł Sapieha – założyciel PCK, czy Adam Sapieha – kardynał, metropolita krakowski. W ubiegłym roku świętowaliśmy jubileusz 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, który sprowadził do Kodnia Mikołaj Sapieha. To najdobitniej świadczy o tym, że ich spuścizna nadal odgrywa w naszym życiu ważną rolę.

Dlatego też zrodził się pomysł stworzenia Panteonu Sapieżyńskiego, upamiętniającego wszystkich właścicieli Kodnia z tego rodu. Wydarzenie to wpisuje się także w obchody 550-lecia Województwa Lubelskiego oraz obchody Roku Lasów Polskich w powiecie bialskim. Autorami rzeźb będą wybitni artyści o międzynarodowej sławie: Natasza Sobczak, Zenon Stańko, Andrzej Mirończuk, Bogusław Migel oraz Marcin Różycki. Ich prace można podziwiać w wielu miejscach w Polsce, na Lubelszczyźnie m.in. w Hannie (powiat włodawski).

Organizatorami pleneru są Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu oraz Gmina Kodeń. Patronat honorowy objęli: starosta powiatu bialskiego, Mariusz Filipiuk i wójt gminy Kodeń, Jerzy Troć. Partnerami wydarzenia są: Tadeusz „Tad" Witkowicz, Moroszczuk akcesoria meblowe oraz Województwo Lubelskie „Warto być Polakiem".

Autorami rzeźb będą wybitni artyści o międzynarodowej sławie: Natasza Sobczak, Zenon Stańko, Andrzej Mirończuk, Bogusław Migel oraz Marcin Różycki

Firmy, instytucje, organizacje społeczne i osoby prywatne zainteresowane włączeniem się w to wydarzenie jako partnerzy, proszone są o kontakt z Gminnym Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu. Jest szansa zapisania się w historii Kodnia jako wspierający powstanie Panteonu Sapiehów Kodeńskich.

Ewa Rafałko, dyrektor GCKSiT w Kodniu

Podlasianin

Powiat bialski: Chciał ominąć kolejkę. Odpowie za posłużenie się podrobionym dokumentem

47-letni obywatel Białorusi podejrzany jest o posłużenie się podczas kontroli drogowej podrobionym dokumentem. Chciał w ten sposób ominąć kolejkę samochodów oczekujących na możliwość przekroczenia granicy.

Fot.Policja Biała Podlaska

W związku z uzasadnionym podejrzeniem, że wskazane przez kierującego dokumenty są podrobione, samochód trafił na parking strzeżony, a na miejsce wezwana została grupa dochodzeniowo-śledcza

Jak informuje policja, 47-letni kierowca ciężarówki podjechał ciężarowym DAF-em do funkcjonariuszy stojących na jednym z buforów. Oświadczył, że nie będzie stał w kolejce, ponieważ jedzie do jednej z firm na terenie gminy Terespol. Po tym okazał mundurowym potwierdzający to list przewozowy. Mężczyzna okazywał ten dokument kolejnym patrolom stojącym na trasie jego przejazdu. Jednak policjanci bialskiej drogówki zweryfikowali informacje kierowcy. Pracownik firmy, który widniał na dokumencie, zaprzeczył, by był on przez nich wystawiony, a samochód nie był zgłoszony i uprawniony do wjazdu na jej teren.

W związku z uzasadnionym podejrzeniem, że wskazane przez kierującego dokumenty są podrobione, samochód trafił na parking strzeżony, a na miejsce wezwana została grupa dochodzeniowo-śledcza.

- Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli gotówkę. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze zapowiadają kolejne kontrole, by takie sytuacje nie powtarzały się w przyszłości - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

BIA

Policjanci namierzyli zaśmiecającego działkę. Dostali podziękowania

Biała Podlaska: Policjanci ustalili personalia 64-latka, który wyrzucił śmieci na terenie działki leśnej. W związku z tym na ręce komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej wpłynęły podziękowania dla funkcjonariuszy.

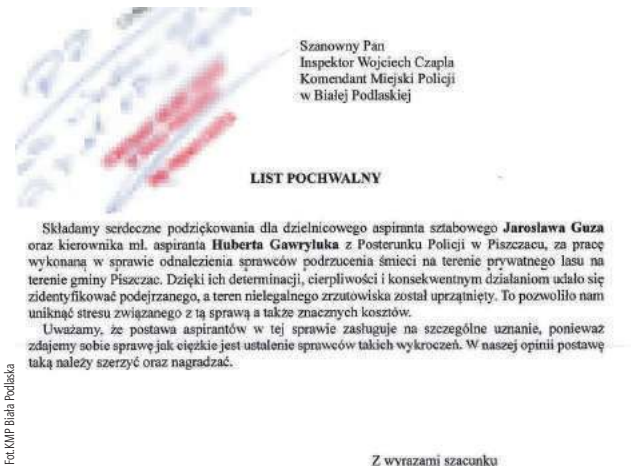

Szanowny Pan
Inspektor Wojciech Czapla
Komendant Miejski Policji
w Białej Podlaskiej

LIST POCHWALNY

Składamy serdeczne podziękowania dla dzielnicowego aspiranta sztabowego **Jarosława Guza** oraz kierownika mł. aspiranta **Huberta Gawryluka** z Posterunku Policji w Piszczacu, za pracę wykonaną w sprawie odnalezienia sprawców podrzucenia śmieci na terenie prywatnego lasu na terenie gminy Piszczac. Dzięki ich determinacji, cierpliwości i konsekwentnym działaniom udało się zidentyfikować podejrzanego, a teren nielegalnego zrzutowiska został uprzątnięty. To pozwoliło nam uniknąć stresu związanego z tą sprawą a także znacznych kosztów.

Uważamy, że postawa aspirantów w tej sprawie zasługuje na szczególne uznanie, ponieważ zdajemy sobie sprawę jak ciężkie jest ustalenie sprawców takich wykroczeń. W naszej opinii postawę taką należy szerzyć oraz nagradzać.

Z wyrazami szacunku

Fot.KMP Biała Podlaska

Podziękowania od mieszkańców gm. Piszczac za ustalenie sprawcy zaśmiecenia działki leśnej w miejscowości Janówka

W ostatnim czasie na ręce komendanta, insp. Wojciecha Czapli, wpłynęły podziękowania od mieszkańców gm. Piszczac za ustalenie sprawcy zaśmiecenia działki leśnej w miejscowości Janówka.

- W połowie miesiąca policjanci posterunku w Piszczacu uzyskali informację, z której wynikało, że udział w tym zdarzeniu ma 64-letni mieszkaniec tej gminy. Na działce porzucone były worki foliowe pełne pojemników z tworzywa sztucznego, ubrań i butelek. W trakcie czynności policjanci potwierdzili swoje ustalenia. 64-latek zupełnie nie spodziewał się wizyty mundurowych. Było mu wstyd i nie był też w stanie wyjaśnić racjonalnie przyczyn swojego zachowania. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym, uprzątnął również teren, który zaśmiecił - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

- Składamy serdeczne podziękowania dla dzielnicowego asp. szt. Jarosława Guza oraz kierownika mł. asp. Huberta Gawryluka za pracę wykonaną w sprawie odnalezienia sprawców podrzucenia śmieci (...). Uważamy, że postawa aspirantów w tej sprawie zasługuje na szczególne uznanie, ponieważ zdajemy sobie sprawę, jak ciężkie jest ustalenie sprawców takich wykroczeń - czytamy w przesłanym podziękowaniu.

Joanna Niećko

eprasa.pl 52b51f1a8e

„Łowcy pedofilii” w powiecie puławskim. „Penis wkłada się do takiej...”

„Twoja... jest jeszcze bez włosów, ale penis wkłada się do takiej... Jest super, wchodzi cały” – miał pisać do „12-latki” mieszkaniec powiatu puławskiego. Został zatrzymany przez internetową grupę „Łowcy pedofilii”.

„Łowcy” odwiedzili jedną z miejscowości w powiecie puławskim w sobotę, gdzie spotkali się z 54-letnim Henrykiem, który nie był świadomy, że bierze udział w prowokacji. Spotkanie było relacjonowane w mediach społecznościowych.

– Dzisiaj mamy międzynarodowy dzień ping-ponga. Poznajcie pingpongistę Henia, który uprawia specyficzny rodzaj pingponga, a najbardziej nakręca go, gdy pisze z osobami małoletnimi – ironizuje narrator i pyta Henryka, czy to prawda, że koresponduje z małoletnimi. – To prawda – odpowiada zaniedbany, nieschludnie ubrany mężczyzna, który w międzyczasie pali papierosa.

– Taka Zosia napisała na portalu, że ma więcej lat, a się okazało, że to była podpucha – chaotycznie tłumaczy mężczyzna.

– A wcześniej z iloma dziećmi korespondowałeś? – pyta narrator. – Może dwie

Fot. Fundacja ECPU/Facebook

Mężczyzna został zatrzymany

osoby jakieś były, ale to też były podpuchy – mówi Henryk.

– Na podstawie czego twierdzisz, że była to podpucha? – docieka „łowca pedofilii”.

– Wyszło to na jaw po SMS-ach. Stwierdziłem, że kłamią – tłumaczy 54-latek w niezbyt zrozumiały sposób.

Narrator dociekał, ile lat miały dziewczynki

– Ta ostatnia napisała, że ma 12 lat – wyjaśnia mężczyzna. – I co powinieneś zrobić w takiej sytuacji? – pyta narrator. – Zablokować ją i wykasować – odpowiada Henryk, który „dziewczynki” nie zablokował, ani nie wykasował z komunikatora internetowego.

– Kto rozpoczął rozmowę? – pyta „łowca pedofilii” i pokazuje wydruk korespondencji. – Pierwsza wiadomość pochodziła od ciebie. Dzień później ta osoba napisała, że ma 12 lat. Co napisałeś? – docieka narrator, a Henryk miał prosić dziecko o wysłanie nagich zdjęć.

– Po co to zrobiłeś? – docieka „łowca”. – Teraz do mnie dotarło – odpowiada 54-latek, co narrator skwitował znanym powiedzeniem „lepiej późno, niż wcale”.

– Kilka dni później wysłałeś filmik pornograficzny, a ta osoba napisała, że ma 12 lat i nie chce tego oglądać, a ty odpisałeś „spróbuj, jak ta pani to robi. Można i warto” – słyszymy w filmiku.

Henryk miał pisać do „dziecka” m.in.: „Zrób w łazience zdjęcie cipki i piersi” czy „na początku lizałbym Twoją cipkę”.

– Kłamałeś, mówiąc, że to podpucha. Pisałeś m.in.: „Opisz swoją mamę. Ładna, pewnie ma już duży biust”. Byłeś przekonany, że rozmawiasz z dzieckiem – zauważył narrator.

„Chciałabyś mnie poznać”?

Henryk miał też pisać do rzekomej 12-latki: „Chciałabyś mnie poznać? Przyjechałbym do ciebie”. Mężczyzna miał też zachęcać rzekome dziecko: „Latem jest fajnie, najlepiej pójść na plażę nudystów, opalają się tam nago. Chcesz tak spróbować? Ja bym cię zabrał nad morze”. – Dziecko odpisało, że nie rozumie. A Ty odpisałeś: „Ja cię nauczę wszystkiego, od całowania po seks. Byłabyś już doświadczona” – zauważył narrator.

54-latek miał też pisać do „dziecka”: „Twoja cipka jest bez jeszcze włosów, ale penis wkłada się do takiej cipki. Jest super, wchodzi cały”. Mężczyzna miał również wysłać filmik dorosłej osoby, która uprawiała z psem seks oralny.

– Jak to może podziałać na psychikę 12-letniej dziewczynki, która sama ma pieska? – zastanawia się „łowca” i zauważył, że zdrowy człowiek nie szuka w sieci treści zoofilskich.

Narrator pyta Henryka, co nim kierowało.

– Głupota ludzka – odpowiada wyraźnie zdenerwowany 54-latek, który na nagraniu spuścił głowę. „Łowca” zauważył, że rozmowa z „nieletnią” trwała przez dłuższy czas.

54-latek został zatrzymany przez policjantów. Na końcu filmiku możemy zobaczyć, jak zostaje zakuty w kajdanki i odprowadzony do radiowozu.

Sąsiedzi w szoku

Mężczyzna, który korespondował z 12-latką, wpadł w niewielkiej miejscowości pod Puławami. Wszystko rozegrało się szybko, sąsiedzi ledwo zorientowali się, co się święci. Gdy wybiegli na ulicę, zobaczyli jedynie busa i umundurowanych ludzi „Łowców”, wychodzących z posesji i wyjeżdżający stamtąd policyjny radiowóz. Chwilę później w sieci oglądali już film, w którym ich sąsiad opowiadał o wszystkim i przyznawał się do tego, co pisał do nastolatki, która mogłaby być jego wnuczką.

- Znałam go od dziecka, do tej pory nic nie wskazywało na to, że on może czymś takim się interesować - mówi jedna z napotkanych przez nas kobiet i dodaje:

- Jestem w szoku, to nie mieści się w głowie.

Mieszkańcy wsi opowiadają, że Henryk mieszkał z bratem, nie miał rodziny.

- Nigdy nie był bystry, ledwo podstawówkę skończył - mówią.

Podobno miał kiedyś jakąś partnerkę, z którą mieszkał, ale nie tutaj. Potem kobieta zmarła, a on sam wrócił do rodzinnej miejscowości. Wyjeżdżał do pracy do Niemiec, ale latem ubiegłego roku wrócił na stałe. Teraz imał się przeróżnych prac dorywczych w okolicy. Żył skromnie.

- W domu nie mają światła ani bieżącej wody, telefony ładują w sklepie - dodają.

Grzegorz Rekiel

Trafili na oszustów, stracili pieniądze

Oszuści zgarnęli tym razem nieco ponad 10 tys.zł.

55-latek z Puław na portalu sprzedażowym wystawił hulajnogę elektryczną. Za pośrednictwem komunikatora WhatsApp odezwała się do niego kobieta zainteresowana przedmiotem i wysłała w wiadomości link, poprzez który puławianin miał pobrać zapłatę. - Następnie, twierdząc, że konieczna jest weryfikacja blokady środków, prosiła o wygenerowanie kodów BLIK. Aby się uwiarygodnić, zadzwoniła do niego (za pośrednictwem WhatsApp), podając się za konsultantkę z OLX. Niczego niepodejrzewający mężczyzna wygenerował cztery kody BLIK i podał je rozmówczyni. Po wykonanych transakcjach kobieta rozłączyła rozmowę, a puławianin zorientował się, że został oszukany - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach. Z jego konta zniknęło 7 900 zł. Z kolei mieszkaniec gminy Puławy stracił 2 400 zł. Mężczyzna chciał zorganizować szkolenie BHP dla swoich pracowników, którzy mieli zostać oddelegowani do pracy w Holandii. Myśląc, że kontaktuje się z firmą szkoleniową, z którą już współpracował, nawiązał kontakt przez messenger z oszustami. Ci, co prawda, zgarnęli opłatę za szkolenie i wystawili dokumenty potwierdzające, jednak wkrótce okazało się, że są one nic niewarte.

Marta Pietroń

Samochód wylądował w lesie, kierujący uciekł. Szuka go policja

W samochodzie pozostawiona została ranna pasażerka. Kobieta trafiła do szpitala. Sprawcy wypadku od tygodnia cały czas szuka policja.

W Poniedziałek Wielkanocny (1 kwietnia) po południu na ulicy Konwaliowej w Poniatowej doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Policja o tym, co się wydarzyło, milczy.

Jak udało nam się ustalić, jadący gruntówką opel, zjechał z drogi i uderzył w drzewa. Samochodem podróżować miały cztery osoby. W środku została ranna kobieta. Pozostali uciekli z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanej.

Fot. OSP KSRG Poniatowa - Miasto

Jadący gruntówką opel zjechał z drogi i uderzył w drzewa

- Według świadków zdarzenia pozostałych trzech pasażerów opla oddaliło się w nieznanym kierunku – informuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Na miejscu było szesnastu strażaków, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator oraz poszukiwali pozostałych uczestników zdarzenia.

Pomocy kobiecie udzielił zespół pogotowia ratunkowego, który jako pierwszy przybył na miejsce. Poszkodowana została przetransportowana śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego do szpitala. Po jakimś czasie do szpitala zgłosił się kolejny pasażer opla.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Mieszkaniec Puław skazany na więzienie za znęcanie się nad psem

Mężczyzna usłyszał wyrok pięciu miesięcy pozbawienia wolności, pięcioletni zakaz posiadania zwierząt i musi zapłacić 3 tys. zł nawiązki na rzecz puławskiej fundacji zajmującej się ochroną zwierząt.

Chodzi o zdarzenia z kwietnia ubiegłego roku. Jak wynika z dokumentów sądowych, mieszkaniec Puław znęcał się nad kundelkiem, narażając go na utratę zdrowia i życia, a także porzucił go na klatce schodowej jednego z bloków. Brutalnie pobite zwierzę trafiło pod opiekę wolontariuszy z puławskiej Fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa. Dzięki ich interwencji przeszedł leczenie i znalazł prawdziwy dom - dziś mieszka z nową, kochającą go rodziną. Sprawa znęcania się nad czworonogiem trafiła do sądu, a Fundacja wystąpiła w niej jako oskarżyciel posiłkowy. Wyrok zapadł pod koniec lutego, a uprawomocnił się w marcu. Zgodnie z nim mężczyzna za znęcanie się nad „Tymkiem”, bo tak wabi się piesek, został skazany na pięć miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego pięcioletni zakaz posiadania zwierząt oraz obowiązek zapłaty nawiązki w wysokości 3 tys. zł na rzecz Fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

W Firleju gmina zlikwidowała bocianie gniazdo, a ptaki wracają na miejsce po nim

Zlikwidowano platformę, na której bociany budowały gniazdo. Wróciły i ranią się o pręt, który ma uniemożliwić budowę nowego gniazda.

Mieszkańcy Firleja są poruszeni likwidacją bocianiego gniazda w tej miejscowości. Gniazdo znajduje się na rogu ul. Cmentarnej i Willowej. Bociany gniazdują na słupie energetycznym. Przypadł im do gustu i od lat tam powracają.

Mieszkańcy Firleja są poruszeni likwidacją bocianiego gniazda w tej miejscowości. Gniazdo znajduje się na rogu ul. Cmentarnej i Willowej. Bociany gniazdują na słupie energetycznym

Bociany wróciły, a gniazda nie ma

- Pierwsze gniazdo zostało zrzucone na jesieni 2022 r. Po zgłoszeniu sprawy bocianiego gniazda do wójta gminy Firlej w styczniu 2023 r. przez ekipę z zakładu energetycznego została zamontowana platforma metalowa - piszą mieszkańcy Firleja. Na gnieździe umieszczonym na platformie bociania para wychowała dwa małe bocianki, które dorosły i odleciały jesienią.

Ale platforma z gniazdem długo nie przetrwała.

- Na początku marca 2024 r. platforma została zdemontowana, mimo że okres ochronny bocianiego gniazda rozpoczął się 1 marca - piszą zbulwersowani mieszkańcy miejscowości. Na słupie został umieszczony pręt, który ma uniemożliwić ponowną budowę gniazda.

- Bociany powróciły w Wielką Sobotę. Pomimo wystającego pręta rozpoczęły budowę nowego gniazda. Podczas pracy, stania, lądowania na gnieździe uszkadzają sobie skrzydła o ten pręt - piszą obrońcy bocianów.

Zlikwidowali gniazdo, bo bocian zanieczyszczał teren

Co na to gmina?

- Gniazdo bociana białego zlokalizowane na słupie energetycznym mieszczącym się na działce prywatnej w miejscowości Firlej zostało zlikwidowane przede wszystkim ze względów sanitarnych. Decyzję w tej sprawie wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie dnia 22 lutego 2024 roku na wniosek wójta gminy Firlej - informuje wójt Grzegorz Siwek.

Według niego gniazdo zlokalizowane było w pobliżu lokalu gastronomicznego, w którym są stoliki wystawiane na świeże powietrze. Bociany miały zanieczyszczać odchodami teren lokalu. Wójt twierdzi też, że gniazdowanie bociana w centrum Firleja nie było bezpieczne dla samego ptaka.

- Do Urzędu Gminy Firlej wpłynęło wiele zgłoszeń od mieszkańców skarżących się, iż bocian niszczy okna i drzwi budynków mieszkalnych, uderzając dziobem o szyby, co stwarzało również zagrożenie dla samego ptaka, który się przy tym ranił. Bliskie sąsiedztwo bociana z ludźmi powoduje jego oswajanie się. Bocian wchodził do lokalu gastronomicznego, szukając pożywienia (nieodpowiedniego dla ptaka) i był duży problem z jego wypędzeniem. Ponadto spacerował między samochodami po ruchliwej ulicy biegnącej obok nieruchomości, na której było usytuowane gniazdo, co stwarzało zagrożenie dla ptaka oraz dla ruchu drogowego. Ptak niszczył także karoserie samochodów stojących na pobliskim parkingu, uderzając o nie dziobem - informuje wójt.

RDOŚ pozwala na likwidację gniazda, a czy będzie nowe?

W ubiegłym roku miało dojść do niebezpiecznego zdarzenia - materiał, z którego bociany wybudowały gniazdo, obluzował się i spowodował zwarcie linii energetycznej i tylko dzięki szybkiej reakcji straży pożarnej nie doszło do spalenia gniazda.

Wójt wystąpił do RDOŚ z wnioskiem o pozwolenie na usunięcie gniazda. Według RDOŚ „zniszczenie i usunięcie gniazda bociana białego, usytuowanego na słupie energetycznym zlokalizowanym w Firleju, nie będzie szkodliwe dla zachowania we właściwym stanie dziko występującej populacji gatunku chronionego. Działania objęte zezwoleniem nie spowodują uszczuplenia populacji bociana białego oraz nie pogorszą w sposób istotny warunków siedliskowych tego gatunku".

- Podejmując powyższe działania, przyjęto, że bociany wybiorą nowe, dogodniejsze miejsce na budowę gniazda, które nie będzie stwarzało zagrożenia dla ludzi oraz ptaków. Jeśli zajdzie taka konieczność, gmina Firlej dołoży wszelkich starań, aby odpowiednio zabezpieczyć gniazdo bocianów wybudowane w nowej lokalizacji - pisze wójt.

W wypowiedziach dla mediów Kamil Piwowarczyk ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana (pisaliśmy o stowarzyszeniu kilka lat temu, gdy przygarnęło samiczkę bociana znalezioną w Lubartowie) podkreśla, że jeśli gniazdo bocianów zostanie w jakimś miejscu zlikwidowane i nie da im się nic w zamian, bociany mogą z takiej okolicy definitywnie zniknąć.

Marcin Kusyk

Powiat lubartowski. Mężczyzna ukradł ponad 800 litrów paliwa

Na gorącym uczynku policjanci zatrzymali złodzieja paliwa. 38-latek z gm. Firlej w nocy przychodził pod maszyny budowlane i przy pomocy kanistra spuszczał ze zbiorników paliwo. Łącznie ukradł ponad 800 litrów.

Policjanci z Komisariatu Policji w Kocku uzyskali informację o tym, że ze zbiorników maszyn budowlanych nieznana osoba kradnie paliwo. W minioną środę podczas patrolu w bliskiej okolicy DK-48 i stacji paliw policjanci zauważyli mężczyznę, który w środku nocy wszedł na teren stacji, w rękach trzymając kanistry i reklamówkę. Po chwili podszedł do jednej z maszyn i próbował upuścić paliwo do jednego z przyniesionych zbiorników. Na widok mundurowych zaczął nagle uciekać, jednak już po kilkunastu metrach został zatrzymany.

Jak ustalono, mężczyzna od marca tego roku kilkukrotnie dokonał kradzieży łącznie ponad 800 litrów paliwa z maszyn budowlanych w miejscowości Kock Kolonia wartego ponad 5 tysięcy złotych.

Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat więzienia.

GR

Marszałek Hołownia w Puławach o trzeciej drodze w gospodarce

Szymon Hołownia spotkał się z przedsiębiorcami w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym.

W ubiegłym tygodniu Marszałek Sejmu RP odbywał objazd po Polsce Wschodniej. W piątek rano pojawił się w Zamościu, potem przybył do Puław, gdzie rozmawiał z tutejszymi przedsiębiorcami.

Fot.Dominik Kęsik

Podczas godzinnego spotkania Hołownia opowiadał o dalszych planach w ramach obecnej kadencji

- Wiecie, jak ciężko zarabia się pieniądze i że pieniądze nie lecą z nieba. Pieniądze to jest czas, który moglibyśmy poświęcić na naszych bliskich, ale poświęcamy go na pracę i za to dostajemy pieniądze, które możemy później wydać na ten, czy inny cel. My jesteśmy tam, gdzie większość społeczeństwa. Gdy opowiadamy o gospodarce, to mówimy, że jesteśmy trzecią drogą w gospodarce. Dużo mówimy o pieniądzach, przedsiębiorcach. Ciśniemy sprawy składki zdrowotnej, która zarżnęła już pół miliona polskich jednoosobowych działalności dzięki geniuszowi, panu Morawieckiemu - mówił Marszałek Sejmu. Szymon Hołownia zwracał uwagę na fakt, że w ubiegłym roku zamknięto, bądź zawieszono wiele działalności jednoosobowych, a składki zdrowotne wzrosły dwu- lub trzykrotnie.

Podczas spotkania w Puławach przypominał, że od stycznia działa program reanimacji małych firm turystycznych oraz projekt przy gminach przygranicznych, na które zostanie przeznaczonych 500 mln zł do 2030 r.

Dominik Kęsik

REG

Powiat bialski. Śmiertelny wypadek na DW 813

Fot.Policja

W sobotę, 6 kwietnia około godziny 7 na drodze wojewódzkiej numer 813 w miejscowości Kwasówka 33-letni kierowca Citroena Berlingo na zakręcie zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z dostawczym volkswagenem. 33-latek zginął na miejscu. Drugim autem kierował 44-latek, w chwili wypadku znajdował się w tzw. stanie po użyciu alkoholu (między 0,2 a 0,5 promila). Od mężczyzny pobrana została krew do badań.

GR

eprasa.pl 52b51f1a8e

Nasza Nikola już po konkursie

- Mimo że nie dostałam żadnego z głównych tytułów, to czuję się wygrana - mówi 22-latka

- Jestem bardzo wdzięczna, za to, że mam tak wspaniałych ludzi wokół siebie. Dziękuję również dziewczynom, które były ze mną w finale, za nasze relacje pełne wsparcia i sympatii, bo to niestety rzadkość na tego typu konkursach - przyznaje Nikola

W ostatnich dniach odbył się finał Miss Stars Poland, wyjątkowa gala organizowana przez Agencję Mody „Prestige". Wśród wyróżnionych znalazła się Nikola Wasyljew.

Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpiłam jako kandydatka z numerem pięć - mówi 22-latka. Podczas gali kandydatki zaprezentują się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek.

A wśród tych najpiękniejszych była łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, niedługo czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej sobie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki Miss Polonia, Kobiecej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Jak poszło Nikoli?

- Mimo że nie dostałam żadnego z głównych tytułów, to czuję się wygrana. Po pierwsze bycie w finałowej „piętnastce" było ogromnym wyróżnieniem, a po drugie spełniły się nadzieje, z jakimi jechałam na to wydarzenie. Mianowicie nawiązałam nowe współprace z projektantami mody na arenie międzynarodowej oraz otrzymałam propozycje udziału w innych konkursach piękności, sesjach zdjęciowych i projektach. A to znaczy, że jeszcze nie raz usłyszycie o Nikoli Wasyljew. To kierunki dalszego rozwoju, które na pewno wykorzystam - mówi 22-latka.

Nawiązałam nowe współprace z projektantami mody na arenie międzynarodowej oraz otrzymałam propozycje udziału w innych konkursach piękności, sesjach zdjęciowych i projektach. A to znaczy, że jeszcze nie raz usłyszycie o Nikoli Wasyljew

- Chcę podziękować za ogrom wsparcia, jakie otrzymałam. To, ile osób mi kibicowało, to coś niesamowitego! Wiadomości i telefony, które od Was otrzymywałam, dodawały mi wiatru w skrzydła. Jestem bardzo wdzięczna, za to, że mam tak wspaniałych ludzi wokół siebie. Dziękuję również dziewczynom, które były ze mną w finale, za nasze relacje pełne wsparcia i sympatii, bo to niestety rzadkość na tego typu konkursach. Uważam, że wszystkie jesteśmy wygrane, ponieważ miałyśmy okazję uczestniczyć w tak pięknym wydarzeniu, jakim była gala Miss Stars Poland - dodaje.

mp

Uciekał przed policją. Nie miał uprawnień do jazdy, za to miał narkotyki

POWIAT ŁUKOWSKI:
Nawet do 5 lat pozbawienia wolności grozi 19-latkowi, który jadąc osobówką, nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

- We wtorek, 2 kwietnia wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki zauważyli w Ryżkach, że do stojącego na parkingu samochodu marki BMW wsiada młody mężczyzna. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale w aucie tym nie było zderzaków i tablic rejestracyjnych. Młodzieniec, wyjeżdżając z parkingu na drogę, zauważył jadący radiowóz i gwałtownie przyśpieszając, chciał uciec policjantom. Mimo włączonych sygnałów świetlnych i dźwiękowych, nakazujących kierującemu BMW zatrzymanie pojazdu, młody mężczyzna nie reagował na tak wydane polecenie – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

W BMW, którym kierował młody mężczyzna, nie było zderzaków i tablic rejestracyjnych (fot. KPP Łuków)

Wjechał na łąkę

19-latek, uciekając w kierunku Sięciaszki, wjechał w boczną drogę, by po chwili skręcić gwałtownie w polną dróżkę. Tam stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na pobliską łąkę.

- Gdy „wyskakiwał" z auta, to zatrzymali go policjanci. Mundurowi sprawdzili wnętrze pojazdu i znaleźli tam woreczek foliowy, w którym było kilka gramów marihuany. Zatrzymany 19-latek stwierdził wówczas, że to nie są jego narkotyki i że to nie on kierował pojazdem. Jego auto odholowano na parking strzeżony – kontynuuje Józwik.

Stracił prawko

Narkotyki i niezatrzymanie się do kontroli drogowej to ni były jedyne przewinienia młodego kierowcy. Policjanci ustalili, że kilka tygodni temu 19-latek „stracił" prawo jazdy za przekroczenie limitu 20 punktów karnych w okresie roku od wydania prawa jazdy i w związku z tym wydano decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień.

Noc w celi

- Młodzieniec noc spędził w policyjnej celi, a rano 3 kwietnia usłyszał zarzuty. Za naruszenie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, kierowanie pojazdem, mimo wydania decyzji administracyjnej o cofnięciu uprawnień i niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 5 lat pozbawienia wolności. 19-latek nieprędko odzyska swoje prawo jazdy, teraz musi liczyć się też z sądowym zakazem kierowania pojazdów – podsumowuje Marcin Józwik.

mo

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Witamy na świecie.

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Leon Bojarczuk z tatą, Biała Podlaska
ur. 4 kwietnia, g. 00:40, 2650 g, 52 cm
Rodzice: Patrycja i Paweł (na zdjęciu)

Wanda z Białej Podlaskiej,
ur. 5 kwietnia, g. 14:22, 3580 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr

Jakub Majewski z Lublina,
ur. 5 kwietnia, g. 00:20, 3,10 kg, 56 cm
Rodzice: Ola i Adam
Rodzeństwo: Zosia (11 lat)

Oliwier Perek na zdjęciu z tatą, Szuminka k. Włodawy
ur. 4 kwietnia, g. 10:34, 2780 g, 49 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Rodzeństwo: Aleksandra (16 lat), Jakub (14 lat)

Adrian Harasim, Ciechanki, pow. łęczyński
ur. 3 kwietnia, g. 9:27, 4140 g, 58 cm
Rodzice: Agnieszka i Marek
Rodzeństwo: Kornelia (7 lat), Alan (12 lat)

Hania Klujewska na zdjęciu z tatą, Romaszki, pow. bialski
ur. 2 kwietnia, g. 9:20, 3150 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (3,5 r.)

Franek Bobruk z mamą, Komarówka Podlaska, pow. radzyński
ur. 2 kwietnia, g. 7:26, 3670 g, 56 cm
Rodzice: Weronika i Ernest

Bartuś Romanowski z tatą, Kuraszew, gm. Wohyń, pow. radzyński
ur. 28 marca, g. 11:22, 3630 g, 59 cm
Rodzice: Mariusz (na zdjęciu) i Beata

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!

Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczajcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Puszek, właściciel: Bartek Litwinek, Baranów

Milunia, właściciel: Robert Litwinek, Baranów

Dosia, właściciel: Renata Niewęgłowska, Międzyrzec Podlaski

Mela i Tosia, właściciel: Izabela Kostka, Opole Lubelskie

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. II)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

Chaim Baranek i Modesta Jedlina-Baranek z rodziną. Dziewczyna, która ocaliła żydowskiego chłopca, po wojnie wzięła z nim ślub

Fot. Zdj. ze strony sprawiedliwi.org.pl

Rodzina Cyganów z Abramowa. Ocalili sąsiadkę rodziców Janiny, Sarę Rajs

Fot.zdj. Sprawiedliwi.org.pl

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódemką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Czasem to nie musiały być wielkie, skomplikowane operacje. Bywało, że trzeba było powiedzieć parę słów we właściwym momencie.

Wiesława Myczkowska z Opola - odważna gospodyni szpitala

Dyrektor administracyjna szpitala w Opolu Lubelskim, kiedy dowiadywała się, że Niemcy urządzają łapanki na opolskich Żydów, śmiało szła na rynek, gdzie gromadzono ofiary i domagała się, żeby kilkoro z nich przydzielić czasowo do pracy w szpitalnym ogrodzie. Pozwalało to uniknąć cięższych z prac, a więźniom getta uniknąć głodu. Wiedziała, że jedna z jej pracownic, Helena Stesłowicz, jest Żydówką. Helenie udało się zostać wypuszczonej z Majdanka, miała „dobrą" aryjską urodę i przekonała Niemców, że jest Polką. Zatrudniła się w szpitalnej kuchni. Sprawa nie była jednak załatwiona definitywnie: ktoś „spostrzegawczy" zaczął rozgłaszać, że kobieta jest Żydówką. I wtedy do akcji wkroczyła Myczkowska. Odważna, ciesząca się dużym szacunkiem współpracowników, poświadczyła, że zna Helenę od dawna i oskarżenia są nieprawdziwe. Kiedy Niemcy przyszli z kontrolą, ukryła kobietę we własnym domu, gdzie przebywała do wejścia Sowietów. W ratowaniu Żydów pomagała jej jedna z pielęgniarek, Czesława Jakubicka.

Helena nie była jedyną osobą, której pomogła odważna urzędniczka. Zorganizowała też pomoc dla rodziny Geszychterów: ojciec przed wojną był w Opolu aptekarzem, matka lekarką, mieli też dwie córki. Ocalenie znalazł też miejscowy technik dentystyczny, Andrzej Rajman. Stesłowicz przeżyła wojnę, mieszkała w Polsce do 1968 r., kiedy wyjechała do Szwajcarii. Geszychterowie mieszkali w Łodzi. Rajman poległ w Powstaniu Warszawskim.

Tytuł Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata otrzymała w 1984 r.

Marciniakowie z Dratowa i Cyganowie z Abramowa - tragiczny donos sąsiada

Dratów jest niewielką miejscowością w powiecie łęczyńskim. Okolica stanowiła mozaikę kulturowo-religijną: oprócz Polaków mieszkali tu prawosławni Ukraińcy, Żydzi oraz - w nieodległym Zazulinie - osadnicy niemieccy. Relacja między rodziną Marciniaków i Rajsów (spotyka się też inne pisownie nazwiska) powstała już przed wojną. Dzieci bawiły się często razem. Kiedy Żydów zamknięto w getcie, dwie dziewczyny, Sarę i Rachelę, przygarnęli sąsiedzi. Marciniakowie nie stawiali barier miłosierdziu: pomagali nie tylko znajomym Żydom, ale również zbiegłemu jeńcowi sowieckiemu. Sarę ukryła siostra Marciniaków, Janina Cygan, w Abramowie. Ukrywała się przez rok, potem wyjechała do Warszawy. Zarówno ona, jak i jej siostra, przeżyły, wyjechały po wojnie do Izraela.

Na Marciniaków donieśli sąsiedzi, przypuszczalnie byli to wójt Andrzej Sadowy oraz sołtys Mikołaj Łuczeńczyk (tu sprawa nie jest oczywista, z pewnością był na miejscu, ale jego rola nie jest do końca jasna). Kiedy Jan Marciniak sięgnął za pazuchę, żeby wydobyć łapówkę, padł strzał. Zabito też drugiego z braci, Józefa. Po chwili na miejsce dotarł ich ojciec, Feliks. Próbował uciekać, ale dogoniono go na cmentarzu prawosławnym i zastrzelono. Jego żonę, Julię, zabrano na posterunek. Trafiły tam też Anna, żona Jana oraz jej córki: Krystyna i roczna Helenka. Zatrzymano też siostrę Marciniaków, Klementynę. Miała ze sobą dwuletnie dziecko, które przedstawiała jako swoją nieślubną córkę. W rzeczywistości był to żydowski chłopiec...

Wypuszczono Julię, która dobrze mówiła po niemiecku i wyprosiła, żeby pozwolono jej zabrać Helenkę. Klementynę z przybranym dzieckiem zastrzelił pijany żandarm. Zabito też Annę. Krystyna została wysłana na roboty do Niemiec i udało się jej przeżyć.

Klementynie i Janinie Cygan w 1978 r. nadano tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Jedlinowie z Okrzei koło Łukowa - miłość w czasach Zagłady

Kiedy Modesta Jedlina, córka jednej z rolniczych rodzin z Okrzei, spotkała w lesie Chaima Baranka, miała 15 lat. Po tym, jak Niemcy wywieźli do obozu zagłady niemal wszystkich Żydów z miasteczka (stanowili oni ok. 3/4 z liczącej 2000 osób społeczności), kilku ocaleńców ukrywało się w lesie. Dziewczynka na początku w tajemnicy przed rodzicami przynosiła chłopakowi jedzenie, potem wyjednała u rodziców zgodę na przeniesienie go do domu. Był tam traktowany jak członek rodziny, nazywany „Heńkiem". Mieszkali w pewnym oddaleniu od reszty zabudowań, więc kiedy nadchodził ktoś obcy, mężczyzna zdążył ukryć się w przygotowanym na takie okazje schowku. Historia ma piękny, filmowy happy-end. Po wojnie Chaim i Modesta wzięli ślub (dziewczyna przeszła na judaizm). Mieszkali w Łodzi, mieli trójkę dzieci. Potem wyjechali do Izraela. W 1988 r. Instytut Yad Vashem nadał Modeście Baranek-Jedlinie oraz jej rodzicom - Mariannie i Janowi tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Zbigniew Smółko

Z relacji Antoniego Cyganiewicza o ukrywaniu Sary Rajs. Koledzy z pracy donieśli władzom okupacyjnym, że Cygan przechowuje Żydówkę: ...Doniesiono do granatowego policjanta Franciszka N., który przybiegł zaraz do ojca z ostrzeżeniem, że wybiją całą rodzinę, Żydówkę i jego także, bo co z niego za policjant, skoro nie wie, co mu się dzieje pod nosem. Ojciec już był z nożem na gardle. Dodatkowo był jeszcze wtedy w konspiracji, w AK. A w AK była już sekcja „Żegota", ochraniająca Żydów. [Franciszek N.] zaproponował ojcu, że wyprowadzi się Żydówkę za stodołę, zastrzeli, zakopie i będzie w porządku. Więc ojciec mu mówi: „Panie komendancie, niech pan tego nie robi. Pan wie, z jakiej organizacji ja jestem. Jeżeli pan to zrobi, to pan też zostanie zlikwidowany. Ja panu obiecuję, że ona zniknie".

Relacja Edwarda Cyganiewicza o ocaleniu Sary Rajs w Abramowie (z archiwum Teatru NN):

...Jaka to była piękna dziewczyna. Piękna kobieta i ja do dzisiaj to widzę, z lekka rudawa, figurę to miała jak baletnica. Ją zamordowano, pan sadowy, wójt ją zastrzelił na łące ze strzelby myśliwskiej. Jak wybili całą rodzinę, to Ruchla, czyli później Rachela Raiss, uciekła tutaj pod Łańcuchowem do jakiejś starszej rodziny, takich starców rolniczych. Natomiast Salcia, czyli Sura Raiss, tułała się po chatach. Ale w tym momencie matka napisała do Dratowa, że przyjedź do Marciniaków, to ja cię przechowam. I ona przyszła piechotą z Dratowa do Wielkiego. Mając metrykę, metrykę jej załatwił Józio, mój wuj, Marciniak. Później także zamordowany. I ona przyszła z metryką z Dratowa do Abramowa. Jak ona przyszła i stanęła przy wejściu do Gminy z tyłu, to ojciec Franio złapał się za głowę - o tak! Widziałem, bo stałem z boku. I powiedział: Edek! Matka sprowadziła Żydówkę, więc Jaśka uderzyła w płacz i powiedziała: Franio załatw to jakoś! Ojciec powiedział, Jaśka, nic się nie martw, jakoś to załatwimy, to sprawę. Ojciec to był dobry 0 tak aż do głupoty. Bo inaczej to tego nie można określić. I Sabina, bo tak ją nazywaliśmy, nie Sara, mieszkała przy kuchni w takiej komórce.

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Identyfikowane bywają jako ślady powstałe w sposób nadnaturalny - często są to tzw. „boże stópki", czyli odciśnięte przez objawiającą się w tym miejscu Matkę Boską. Gdzieniegdzie też przypisuje się im związek z jakimś doniosłym, zwykle z głębokiego średniowiecza, wydarzeniem historycznym. Może to być np. pobyt jakiegoś księcia piastowskiego, który np. goniąc Jaćwingów, w tym miejscu miał odbić kopyto swojego konia (tu często napotykamy postać Leszka Czarnego, skądinąd marnego włodarza, ale obecnego w wielu legendach...). Uczeni zaś (a refleksja naukowa nad tym zjawiskiem trwa już ponad 150 lat) najczęściej domyślają się w nich znaków granicznych. Osobną kategorią są „baby" - spotykane m.in. na Nadbużu, znacznie obrobione przez człowieka, mające kształt zbliżony do krzyża, kamienne instalacje, którym przypisuje się różne znaczenia: od pogańskich miejsc kultu, poprzez dowody pokuty (taka była ich rola na Śląsku, acz nie ma pewności, czy można budować analogie), wreszcie widząc w nich po prostu nowożytne kamienne nagrobki - sprawa jest daleka od rozstrzygnięcia.

Skąd odcisk stopy na kamieniu

Niesłychanie pomocny zwykle w takich wypadkach Zygmunt Gloger w swojej wspaniałej Encyklopedii Staropolskiej tym razem kompletnie zawodzi: *W licznych wędrówkach naszych po kraju napotykaliśmy kamienie z wklęsłościami trochę podobnemi do śladów stopy ludzkiej i przywiązaną do nich zwykle jakąś legendą. Kamienie te badaliśmy szczegółowo i we wszystkich wypadkach znaleźliśmy wklęsłości zdziałane przez naturę, a nie ręką ludzką. Z tego też powodu żałujemy miejsca na przytaczanie legend i miejscowości...*

Nie wiemy, co widział Gloger, ale pozostali dawni historycy, którzy widzieli tych kamieni więcej, niż jest nam dane, nie mieli wątpliwości, że powstały one w wyniku świadomego działania człowieka. Wyjątkiem jest Tomasz Lisiewicz, który tłumaczył, że są to po prostu ślady po ostrzeniu siekierki, naturalnym przy tej robocie ruchem od lewej do prawej, co jego zdaniem mogło dać taki efekt właśnie - co jednak zostało odrzucone, bo zwykle jednak zarys stopy jest oddany dość wyraźnie. Najdłużej debatowano o roli kamieni ze stopą jako znaków granicznych. Interpretowano sprawę tak, że jeśli nowy nabywca kupioną przez siebie włość obchodził pieszo - odbijano znak stopy, jeśli objeżdżał konno - ryto podkowę. W innych wypadkach w takich okolicznościach oznaczano kamień krzyżem. Sprawa, zdaje się, nie jest obecnie możliwa do dowodnego rozstrzygnięcia: pisane źródła milczą, zawsze pozostanie niepewność. Zaciekawionym tematem i późniejszą ponad stuletnią dyskusją uczonych polecam w tym miejscu wyprawę do większej biblioteki w celu zajrzenia do pracy Jacka Woźnego *Archeologia kamieni symbolicznych*, gdzie opisano 144 takie obiekty z terenu całej Polski.

A może stópka Matki Boskiej?

Z częścią kamieni z odbiciem stopy miejscowe opowieści wiążą motyw objawienia na kamieniu Matki Boskiej (rzadziej któregoś ze świętych). Nie jest to oczywiście specyfika Lubelszczyzny. Pobożni znają kamień w Licheniu, gdzie w Białej Kaplicy właśnie odbite ślady stóp mają być pamiątką po objawieniach. Mimo że powstały niespornie nieco później, w świadomości lokalnej są z nimi mocno powiązane. Na wschodzie z kolei najszerzej promieniował przekaz o odbiciu stópki Maryi w 1260 r., w czasie objawień w Poczajowie (tamtejszy monaster prawosławny potem czasowo unicki był największym ośrodkiem kultu maryjnego, a jego popularność przekraczała granice poszczególnych denominacji chrześcijańskich). Wpływ ten jest szczególnie istotny w wypadku terenów o większej obecności ludności obrządków wschodnich.

Z przeciwnego bieguna zdarza się, że niektórym kamieniom przypisuje się udział w jakiejś manifestacji mocy diabelskich - miały być z jakichś powodów ciśnięte gdzieś lub w kogoś w czasie jakiejś historii z osobistym czorcim udziałem.

Odcisk stopy Matki Boskiej w Wąwolnicy

Być może najpowszechniej znanym na Lubelszczyźnie rzekomym odbiciem stopy Matki Boskiej jest kamień w Kęble koło Wąwolnicy. Kult ma metrykę średniowieczną, związany jest z przekazem o cudownym ocaleniu miejscowej społeczności przed Tatarami. Na kamieniu potem stała kapliczka z figurą Maryi, obecnie znajduje się on wewnątrz kompleksu kościelnego zbudowanego wokół cudownego źródełka. Na miejscu usłyszeliśmy wersję legendy, że odcisk miała pozostawić nie tyle osobiście Matka Boska, bo ta w kluczowym momencie bitwy objawiła się na drzewie, lecz ustawiona w tym miejscu przez samych Tatarów dla szyderstwa drewniana, potem powszechnie czczona, figura.

Kamienie w Żakowoli i Turowie koło Radzynia

Historycy z początku XX wieku jeszcze osobiście mogli oglądać trzy kamienie we wsi Żakowola (gmina Kąkolewnica), na których oczy pobożnych dostrzegały ślad stóp Maryi. Dwa z nich zostały zniszczone przez nieświadomych sprawy włościan ponoć całkiem niedawno, trzeci zaś zmienił swoje oryginalne położenie: pierwszy raz przewieziony został z pola pod dom jednego z mieszkańców w XIX wieku, a następnie przed stojącą w centrum wsi grotę „loretankę".

cdn.

Zbigniew Smółko

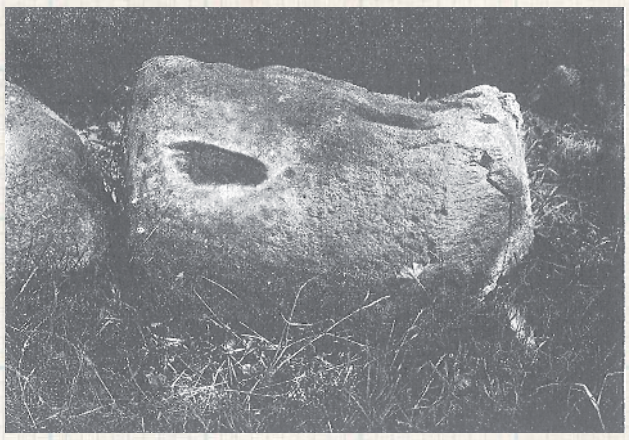

Kamień z odbiciem stopki Matki Boskiej w Żakowoli koło Radzynia, zdjęcie z artykułu W. Prackiego w Światowidzie z roku 1900

W 1907 roku Maksymilian Baruch opisywał: Na Podlasiu, przez środek powiatu radzyńskiego, gub. siedleckiej, w kierunku z północy na południe, biegnie linia kamieni z wykutymi śladami stóp ludzkich, znakami krzyżów i podków. „Kamienie ze stopami - jak donosi p. Witold Pracki - w mowie miejscowej nazywają się „ześladami". Do niedawna były one przez lud odwiedzane i „ślady" ze czcią całowane jako widome znaki nóg świętych lub bogów, którzy, chodząc po świecie, na kamieniach odpoczywali i znaczyli bytność swoją odciskami świętych nóżek". Kamieni takich w wymienionym powiecie p. Pracki wylicza siedem: we wsiach Turów, Żakowola i Szóstka.

Symbole ryte na kamieniach mogły pełnić funkcję znaków granicznych

Wedle niektórych uczonych stopy, podkowy i krzyże mogły powstawać już w czasach pogańskich

W 2023 r. ukazała się książka p. Łukasza Miechowicza zbierająca informacje o tajemniczych kamieniach i kojarzonych z nimi wyobrażeniami. Dostępna jest m.in. za darmo w formacie PDF na stronie www.academia.edu, serdecznie polecam. Warto zajrzeć też na prowadzoną przez tegoż autora stronę bozestopki.edu.pl

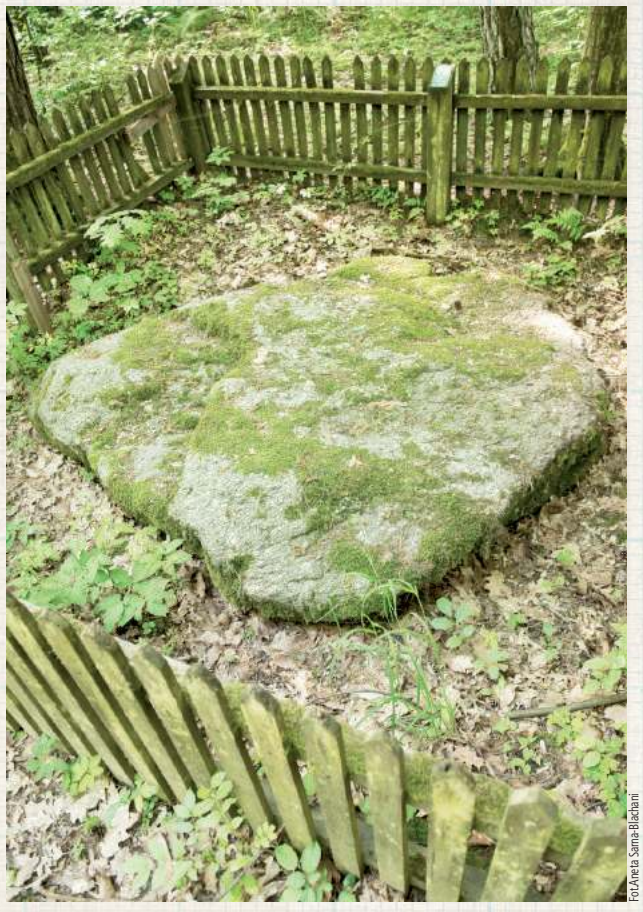

Fot. Arleta Sama-Blachani

...Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach z czasów historycznych, że o jednych tylko kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielonych mu przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów, mniemając, że wykute na nich podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł zwycięski oręż niewiadomego jakiegoś zdobywcy... - pisał w 1876 roku w Wiadomościach Archeologicznych prof. Józef Przyborowski. W świadomości lokalnej kamień (do odnalezienia w lesie między Branicą Suchowolską, Wohyniem a Suchowolą) łączony jest z przebiegiem granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Prawo nie pozwalało na ochronę ludności

W Białej ewakuacja zamiast schronów

Biała Podlaska nie ma schronów i ukryć w razie wojny. Przez dziesięciolecia w miejscowości z garnizonem wojskowym nie zadbano o cywilów.

Niedawno Najwyższa Izba Kontroli powiadomiła nas o wynikach kontroli „Zapewnienie obywatelom miejsc schronienia w budowlach ochronnych na wypadek wystąpienia zagrożenia". Badała realizację zadań dotyczących przygotowania tych budowli w 32 miastach i gminach oraz prowadzenie ewidencji w latach 2020-2023 (do 30 maja).

W piwnicach miejsce tylko dla 25 tys. osób

– Urząd wstępnie wytypował obiekty mogące służyć jako ukrycia do doraźnego przygotowania dla około 25 tys. osób, tj. około 45 proc. zameldowanych mieszkańców Białej Podlaskiej. Plany ewakuacji przewidywały przemieszczenie do sąsiednich powiatów 36 tys. mieszkańców, tj. wszystkich, którzy nie uzyskają schronienia w miejscach ukrycia – brzmiały ustalenia NIK.

Izba stwierdziła, iż w tym czasie w Białej Podlaskiej było zameldowanych około 55 tys. mieszkańców, a szacunkowa liczba miejsc typowanych przez referat zarządzania kryzysowego Urzędu Miasta, jako ukrycia do doraźnego przygotowania (najczęściej to piwnice) w 280 obiektach zlokalizowanych pod budynkami mieszkań wielorodzinnych, wynosiła zaledwie ok. 25 tys.

Nieco lepiej było w niektórych rejonach miasta, np. współczynnik zapewnienia miejsc w ukryciach piwnicznych w osiedlu Akademicka wynosił około 68 proc. ogółu ludności zameldowanej w tym rejonie, natomiast w przypadku os. Janowska około 52 proc.

Wskazane przez referat zarządzania kryzysowego obiekty rozmieszczone były na obszarze całego miasta, głównie w podpiwniczeniu bloków mieszkalnych o konstrukcji murowanej, betonowej lub żelbetowej. W korespondencji do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego informowano, że nie dokonywano kontroli tych obiektów.

Fot. Marek Pietrzela

W przypadku np. wojny większość bialczan musiałaby obecnie skorzystać nie ze schronów i piwnic, ale z ewakuacji. Na zdjęciu, miejsce ewakuacji przy sklepie „Biedronki"

Wskazano także listę 14 obiektów o łącznej powierzchni 769 m2, które w latach 90. spełniały kryteria schronów, a już w 2022 r. nie posiadały odpowiedniego wyposażenia. W oparciu o zasób geodezyjny Urzędu Miasta, w październiku 2022 r. wytypowano również obiekty wielorodzinne posiadające zgłoszoną do tego zasobu kondygnację podziemną, a także inne obiekty mogące służyć jako miejsca ukrycia do doraźnego przygotowania, w tym: hotele, obiekty kultury i oświaty, obiekty biurowe, handlowo-usługowe, mieszkalne – wielorodzinne, przemysłowe, szpitalne i opieki zdrowotnej oraz zamieszkania zbiorowego.

Zaniedbania i brak przepisów

Kontrolerzy wykryli, że w kontrolowanym okresie nie aktualizowano informacji o liczbie, dostępności i stanie technicznym wstępnie wytypowanych miejsc ukrycia do doraźnego przygotowania (piwnic). Zarzucili prezydentowi, iż nie zamieścił w BIP informacji o wykazie ukryć, a referatowi zarządzania kryzysowego Urzędu Miasta wciąż przypisane były zadania, których obowiązek wykonywania ustał w 2022 r.

Do maja 2023 r. w bialskim magistracie nie były opracowane i nie obowiązywały wewnętrzne procedury dotyczące postępowania w sprawach związanych z tworzeniem, utrzymaniem lub finansowaniem budowli ochronnych na terenie miasta. Kierownik tego referatu tłumaczył się inspektorom NIK, że po 1 lipca 2004 r. brakuje przepisów prawnych regulujących kwestię budownictwa ochronnego.

Z akt kontroli wynikało, że rozpoznanie w zakresie miejsc ukrycia do doraźnego przygotowania (czyli piwnic) zostało przeprowadzone jeszcze w 2000 r. i do października 2022 r. nie było aktualizowane!

Brak schronu w nowym obiekcie BCK

Kontrolerów zdumiało, że kiedy niedawno przy bialskiej ul. Krótkiej powstawał nowy budynek użyteczności publicznej na potrzeby Bialskiego Centrum Kultury, zabrakło utworzenia tam schronu lub jakiegokolwiek miejsca do ukrycia publiczności na wypadek wojny.

Kiedy niedawno przy bialskiej ul. Krótkiej powstawał nowy budynek użyteczności publicznej na potrzeby Bialskiego Centrum Kultury, zabrakło utworzenia tam schronu

W zatwierdzonym przez prezydenta projekcie architektoniczno-budowlanym zawarto informację, że w budynku może się znajdować łącznie do 150 osób. Zastępca prezydenta Maciej Buczyński poinformował NIK, że prawo budowlane, ani inne źródła powszechnie obowiązującego prawa oraz akty prawa wewnętrznego nie dawały podstaw do analizy dokumentacji projektowej pod względem wymagań dotyczących obrony cywilnej.

Wiceprezydent przekonał kontrolerów, że w obecnym stanie prawnym, gdy brak jest ustawy oraz odpowiednich rozporządzeń do wymogów i warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle ochronne, samorząd nie ma żadnych możliwości i podstaw do prowadzenia działań w zakresie ewidencjonowania, utrzymania, wyposażania oraz finansowania budowli ochronnych.

Ewakuacja 36 tys. bialczan

W latach 2012-2022 liczba zameldowanych w Białej Podlaskiej zmniejszyła się z 57 090 do 54 379 osób. Plan ewakuacji przewidywał wyjazd drogą kolejową oraz transportem autobusowym 36 tys. niechronionych osób, w tym 24 tys. mieszkańców miały się zająć wyznaczone do tego zespoły, natomiast 12 tys. powinno wyruszyć w ramach samoewakuacji do wyznaczonych miejsc zlokalizowanych na terenie sąsiadujących powiatów: bialskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

Już od 1 lipca 2004 r., samorząd terytorialny nie miał zadań w zakresie przygotowania, organizowania i utrzymania budowli ochronnych, co wykluczało możliwość wydatkowania środków publicznych na takie cele jak przygotowanie budowli ochronnych.

Rus
s

Ostatnio rząd przyspieszył przygotowania nowych projektów ustawy o ochronie ludności. Portal Prawo.pl zapowiada już pod koniec marca wstępny projekt tej ustawy. Określone będą wreszcie zasady umiejscowienia schronów i miejsc ukrycia w dużych miastach i ukryć tymczasowych w mniejszych miejscowościach.

Przy garażach podziemnych mają być budowane WC. Prawdopodobnie deweloperzy przy budowie nowych bloków będą musieli wykonywać solidne parkingi podziemne.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów poinformowała media, że rozpoczęto przygotowania do nowelizacji Prawa budowlanego, aby budowa przydomowych schronów i przydomowych ukryć doraźnych miała być zwolniona z obowiązku uzyskania pozwolenia formalnego. Przy budynkach mieszkalnych jednorodzinnych właściciele mogliby bez pozwolenia i bez zgłoszenia budować ukrycia doraźne o powierzchni użytkowej do 35 m2, które służą ochronie mieszkańców.

Bez
z

NIK stwierdziła, że w woj. lubelskim są tylko 24 schrony. Żadnego nie było w Białej Podlaskiej i w Dęblinie (tam nawet nie zadbano o miejsca schronienia w ukryciach do doraźnego przygotowania). Żadnego schronu nie było w województwie lubuskim.

W latach 2020-2023 (do 31 marca) wydatki miasta Biała Podlaska na obronę cywilną wyniosły łącznie 17,2 tys. zł, z czego 13,9 tys. zł (81,2 proc.) wydatkowano na ogrzewanie magazynu obrony cywilnej. Pozostałe wydatki na sumę 3,2 tys. zł dotyczyły zlecenia usługi wydruku materiałów na potrzeby szkolenia z powszechnej samoobrony...

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Na to zwycięstwo czekali prawie 40 lat

Po raz pierwszy od 1985 roku piłkarze Motoru Lublin pokonali na wyjeździe krakowską Wisłę. W starciu 26. kolejki trwającego sezonu podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego przełamali się po czterech z rzędu meczach bez wygranej.

Fot.Motor Lublin

Udany rewanż Motoru za jesienną porażkę 1:4

Mecz ułożył się dla żółto-biało-niebieskich bardzo dobrze. Od 6. minuty lubelski zespół grał w przewadze jednego zawodnika, po tym, jak czerwoną kartkę za faul na Kacprze Wełniaku zobaczył Bartosz Jaroch.

Tuż po tym, jak minął początkowy kwadrans, „Motorowcy" wyszli na prowadzenie. Po świetnym dośrodkowaniu Michała Króla do siatki trafił Samuel Mraz, który wpisał się na listę strzelców po precyzyjnym strzale głową. Dla sprowadzonego zimą napastnika ze Słowacji była to druga bramka w rozgrywkach.

Gdy wydawało się, że przyjezdni kontrolują przebieg wydarzeń na murawie, „Wiślacy" doprowadzili do wyrównania za sprawą hiszpańskich graczy. Gola na 1:1 zdobył głową Goku Roman, który zamknął wrzutkę Jesusa Alfaro.

W dalszej części pierwszej połowy konfrontacja się wyrównała. Obie ekipy miały szanse na to, by ponownie trafić do siatki, jednak do przerwy na tablicy wyników utrzymał się remis 1:1.

Po zmianie stron lublinianie dość szybko wrócili na prowadzenie. Drugą asystę zanotował Michał Król, a intuicyjnym uderzeniem z kilku metrów popisał się nabiegający na piłkę Piotr Ceglarz. Dla doświadczonego skrzydłowego był to dziewiąty gol w trwającej kampanii, która jest dla 31-latka bardzo udana. Co ciekawe, zawodnik pochodzący z Bielska-Białej występuje na pierwszoligowym poziomie po raz pierwszy od 2015 r.

W 58. minucie Motor ustalił wynik spotkania na 3:1. Po fatalnym błędzie bramkarza miejscowych swoją drugą bramkę na stadionie przy ulicy Reymonta zdobył Samuel Mraz. Od tamtej pory żółto-biało-niebiescy z dużym spokojem zarządzali boiskowymi i zasłużenie sięgnęli po komplet punktów po raz pierwszy od 28 lutego.

W następnej kolejce Motor podejmie na własnym stadionie liderującą tabeli Arkę Gdynia. Początek potyczki z tym przeciwnikiem zaplanowano w piątek, 12 kwietnia o godzinie 20:30. Jesienią drużyna z Trójmiasta pokonała u siebie lublinian 2:0.

Wisła Kraków - Motor Lublin
1:3 (1:1)

Bramki: Goku 27 - Mraz 16, 58, Ceglarz 49
Motor: Rosa – Stolarski (46 Lis), Najemski, Rudol (46 Kruk), Palacz, Scalet, Wełniak (73 R. Król), Ceglarz, Wolski, M. Król (66 Rybicki), Mraz (66 Śpiewak)
Żółte kartki: Alfaro, Szot, Łasicki – Stolarski, Rudol, M. Król, Scalet
Czerwona kartka: Jaroch (6. min - za faul)
Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)

Karol Kurzępa

Doświadczona kołowa z nową umową

Działacze MKS FunFloor Lublin budują kadrę na następny sezon w trakcie obecnej kampanii. Kolejną szczypiornistką, która zdecydowała się nadal bronić biało-zielonych barw, jest Joanna Andruszak. Utytułowana zawodniczka pozostanie w lubelskim klubie co najmniej do 30 czerwca 2026 r.

Andruszak jest w trakcie swojego dziewiątego sezonu w MKS-ie. Do Lublina trafiła w 2013 r. Po trzech z rzędu mistrzostwach przeniosła się do Gdyni, by przed rozgrywkami 2018/19 powrócić do Lublina i cieszyć się z dwóch kolejnych złotych oraz srebrnych medali, a także brązu. Popularna „Dżony" chce walczyć w Lublinie o następne sukcesy.

Do tej pory MKS przedłużył kontrakty z Magdą Więckowską, Julią Pietras, Stelą Posavec, Michaliną Pastuszką oraz Oktawią Płomińską. Ponadto ogłoszono już trzy transfery. Biało-zielonych barw będą ponownie bronić szczypiornistki, które zdobyły ostatni jak dotąd tytuł mistrzowski w klubowej gablocie. Chodzi o rozgrywającą Aleksandrę Rosiak oraz obrotową Sylwię Matuszczyk. Nową twarzą w szeregach drużyny będzie natomiast Węgierka Szimonetta Planeta.

Karol Kurzępa

Wysoka forma od początku sezonu

Żużlowcy mają za sobą pierwsze starty w oficjalnych zawodach w tym roku. Z bardzo dobrej strony pokazują się w nich czołowi zawodnicy Orlen Oil Motoru Lublin.

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Żużlowcy mogą być zadowoleni z pierwszych startów

Choć pierwszy mecz PGE Ekstraligi odbędzie się dla „Koziołków" dopiero 14 kwietnia, to Bartosz Zmarzlik już zdążył zapisać na koncie kolejne tytuły. W miniony piątek 28-latek triumfował w Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi im. Zenona Plecha w Łodzi, natomiast w niedzielę przyczynił się do wywalczenia dla Motoru złota w Mistrzostwach Polski Par Klubowych, które odbyły się w Poznaniu. Dla lubelskiego klubu był to trzeci z rzędu tytuł w tych rozgrywkach. Z kolei w sobotę Zmarzlik mógł cieszyć się ze zdobycia Drużynowych Mistrzostw Europy na żużlu razem z reprezentacją Polski. W barwach kadry narodowej startował również Wiktor Przyjemski, który czeka na debiut w drużynie z Lublina.

Powody do radości miał już w tym roku także Dominik Kubera. Kwiecień rozpoczął się dla niego od triumfu w Złotym Kasku na torze w Opolu. Wychowanek leszczyńskiej Unii sięgnął także po zwycięstwo w 74. Memoriale Alfreda Smoczyka.

Swoje starty z niezłymi liczbami zanotowali ponadto Fredrik Lindgren, Jack Holder oraz Mateusz Cierniak. Wydaje się więc, że kibice Drużynowych Mistrzów Polski znów mogą liczyć na mnóstwo pozytywnych emocji w trakcie zbliżającego się sezonu w najlepszej żużlowej lidze świata.

Karol Kurzępa

Architekt sukcesów zostaje na dłużej

Ta informacja nie jest zaskoczeniem dla kibiców lubelskiej drużyny koszykarek. Nowy kontrakt z Polskim Cukrem AZS UMCS podpisał trener Krzysztof Szewczyk.

Fot.K. Kurzępa

Na zdjęciu Krzysztof Szewczyk

Szkoleniowiec ten prowadził biało-zielone w latach 2014-17 oraz nieprzerwanie od kampanii 2019/20, osiągając z zespołem największe sukcesy w jego historii. To pod wodzą Szewczyka akademiczki sięgały po złoty i srebrny medal mistrzostw kraju, a także Puchar i Superpuchar Polski. I choć ostatnie rozgrywki ligowe nie były dla lublinianek szczególnie udane (porażka na etapie ćwierćfinału), klubowi działacze postanowili zaoferować 47-latkowi nową umowę.

– Po kilku tygodniach rozmów, weryfikacji tego, co się wydarzyło, podjęliśmy decyzję o kontynuowaniu współpracy. Wierzymy, że trener, który od wielu lat udowadniał, że potrafi zbudować zespół i grać z najlepszymi o najwyższe cele, potrafi się dostosować do warunków takich, jakie mamy. Wierzymy, że da radę zbudować ten zespół od nowa i w nowym sezonie powalczyć o kolejne trofea dla AZS-u UMCS Lublin. Na pewno ten sezon był ciężki zarówno dla kibiców, jak i całego klubu. Mam nadzieję, że wyciągnęliśmy wnioski i dziś będziemy mogli wspólnie krok po kroku budować nowy, oparty na sprawdzonych, ale też solidnych graczach zespół na kolejny sezon – stwierdził prezes Rafał Walczyk, cytowany przez klubowe media.

Ostatnia kampania zakończyła się dla AZS UMCS pod koniec lutego. Na następną sympatycy biało-zielonych będą musieli poczekać do jesieni. Wkrótce powinniśmy poznać ruchy kadrowe w szeregach drużyny.

Karol Kurzępa

Byli faworytem, ale przegrali

W meczu 27. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin przegrali na własnym parkiecie z Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla czerwono-czarnych była to dwunasta porażka w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi.

Fot.Polski Cukier Start Lublin

Na zdjęciu kapitan Jabril Durham

Początkowe minuty spotkania należały do lublinian, ale w kolejnych fragmentach skuteczniejsi byli goście i to oni prowadzili po pierwszej kwarcie 27:17. Do przerwy podopieczni trenera Artura Gronka zdołali zniwelować część strat i schodzili do szatni, przegrywając 39:43.Po zmianie stron lubelski zespół kilkukrotnie zbliżał się punktowo do przyjezdnych, ale ostatecznie zszedł z parkietu pokonany. Tym samym Jabril Durham i spółka zanotowali piątą domową przegraną w rozgrywkach, choć nadal zajmują wyższą pozycję w tabeli od słupszczan.

– Nie zrobiliśmy dwóch ważnych rzeczy, które w takim meczu powinny mieć miejsce. Pierwsza to zbiórka, a druga to trafianie do kosza z otwartych pozycji. Powinniśmy wykreować więcej szans. Myślę, że nasi liderzy muszą lepiej czytać grę, mieliśmy problem w rzutach za trzy punkty. Ciężko tak wygrać mecz – powiedział po spotkaniu trener Gronek.

Do końca zasadniczej części sezonu pozostały trzy kolejki. Następna konfrontacja czeka „Startowców" 13 kwietnia. Wówczas lublinianie zmierzą się w hali Globus z PGE Spójnią Stargard. Początek nadchodzącego meczu zaplanowano o godzinie 17:30.

Polski Cukier Start Lublin - Icon Sea Czarni Słupsk
77:86
(17:27, 22:16, 18:20, 20:23)

Lublin: O`Reilly 16, Durham 12, Gabrić 12, Szymkiewicz 12, Benson 11, Karolak 8, Wade 2, Put 2, Pelczar 2, Szymański

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 52b51f1a8e

Punkt z przyszłym drugoligowcem trzeba szanować

Zespół z Białej Podlaskiej zaprezentował się z dobrej strony w starciu z liderem III ligi.

Chwile radości piłkarzy Podlasia. Za sekundę Damian Lepiarz skieruje piłkę do pustej bramki

Podopieczni Artura Renkowskiego zremisowali na boisku Wieczystej Kraków. Bialczanie prowadzili po strzale głową Damiana Lepiarza, który sfinalizował centrę z prawej strony boiska Miłosza Packa i niepewne wyjście Patryka Letkiewicza. Radość z prowadzenia trwała cztery minuty. Wyrównał Maciej Jankowski. Zawodnik mający 302 mecze i 63 gole w Ekstraklasie trafił głową po rzucie rożnym. Dużo lepiej powinien zachować się Ezana Kahsay, który miał za zadanie pilnować 34-latka mającego na koncie jeden mecz w reprezentacji Polski.

W pierwszej połowie miejscowi mieli swoje okazje, by otworzyć wynik spotkania. Z daleka próbował Rafał Pietrzak. O centymetry głową pomylił się Michał Fidziukiewicz. Po zmianie stron pierwszą groźną sytuację stworzył sobie Mateusz Wyjadłowski, ale trafił w słupek. W odpowiedzi uderzenie Pietrzaka zatrzymał Rafał Misztal. Jarosław Kosieradzki znalazł się w świetnej sytuacji, ale dogonił go rywal i strzał z boku pola karnego nie sprawił problemów Letkirwiczowi.

Gracze Podlasia przerwali fantastyczną serię Wieczystej, która do starcia z naszymi miała na koncie 11 zwycięstw z rzędu przed własną publicznością.

Za postawię i nastawienie moich zawodników należą się duże słowa uznania. Grając zachowawczo z Wieczystą, można przysporzyć sobie jedynie problemów, dlatego od początku spotkania chcieliśmy wyjść z odwagą i odbierać piłkę na połowie przeciwnika. Było wiele takich fragmentów w pierwszej połowie. Końcówka starcia nie może zamazywać przebiegu meczu. Jeśli cofaliśmy się niżej, to szczególnie w pierwszej części - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała mecz pod kontrolą.

- Po zmianie stron zeszliśmy trochę za nisko, przez co było sporo dośrodkowań, z których jednak nic nie wynikało. W pierwszej odsłonie spotkania mieliśmy wejścia w pole karne, które powinny kończyć się przynajmniej oddaniem strzału, jednak zabrakło nam tego dnia jakości na połowie przeciwnika, żeby zdobyć więcej bramek - dodaje.

Renkowski dodaje, że zespół znów cierpiał przez błędy indywidualne.

- Straciliśmy bramkę ze stałego fragmentu gry. Zawodnicy wykonują zbyt dużo pracy w trakcie gry, żeby tracić bramki po rzucie wolnym lub rożnym. Możemy mówić o mitycznym wyciąganiu wniosków, ale jeśli to się powtarza, to trzeba zacząć ponosić konsekwencje błędów indywidualnych - kończy.

Wieczysta Kraków - Podlasie Biała Podlaska 1:1 (0:0)

Bramki: Jankowski 82` - Lepiarz 78`.
Wieczysta: Letkiewicz - Fevorov (82` Pakuslki), Kasolik, Pazdan, Pietrzak, Torres (74` Danielak), Swędrowski (82` Zivec), Trąbka (56` Jankowski), Kiedrowicz (74` Krzywiecki), Fidziukiewicz.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolakk, Avdieiev, Salak (46` Salak), Kamiński, Orzechowski, Pigiel (88` Andrzejuk), Kobyliński (46` Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (61` Kosieradzki).
Żółte kartki: Favorov, Góralski - Podstolak, Kapuściński.
Sędziował: Łukiewicz (Rzeszów).

Miało ich nie być, a oni wygrywają

Przed bialczanami domowy mecz z Podhalem Nowy Targ.

Podlasie zagra z zespołem walczącym o utrzymanie w sobotę o godz. 17. W weekend zespół pokonał 3:0 KS Wiązownica po dwóch golach Serhija Rusjana oraz trafieniu Mostafy Hameda. Zespół Tomasza Kuźmy bije się o zachowanie trzecioligowego bytu. Jeszcze w przerwie między rundami wydawało się, że poprzez problemy finansowo-organizacyjne drużyna zostanie wycofana z rywalizacji.

mp

Wisłoka Dębica – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0). Nie dowieźli prowadzenia

Szczęście było o dwie minuty za rogiem

Po raz drugi tej wiosny Orlęta tracą prowadzenie w ostatnich momentach meczu. Mecz był dramatycznie wręcz kiepski, ale gdyby goście zakończyli go zwycięsko, za tydzień nikt nie pamiętałby o stylu. Mimo sześciu meczów bez porażki podopieczni trenera Złomańczuka dalej są w strefie spadkowej. W sobotę na Warszawską przyjeżdża Wieczysta Kraków.

Trener nie mógł skorzystać w sobotę z pauzujących za kartki Jakuba Szczypka oraz Igora Bartnika. Jako rezerwowy golkiper wobec tego do protokołu wpisany został trener bramkarzy, Mateusz Bożym. Z powodu różnych niedyspozycji zdrowotnych nie mogli zagrać też Jakub Kotko, Tomasz Mamis i Mateusz Majbański.

Pierwsza połowa była widowiskiem dramatycznie wręcz słabym. Żadna z drużyn nie była w stanie zbudować sensownej akcji ofensywnej. W Orlętach w środku pola Cassio i Arkadiusz Kot stanowili zaporę nie do sforsowania, jednak znacznie gorzej szło wykreowanie czegoś pod bramką rywala. Jedni i drudzy liczyć mogli wyłącznie na jakiś widowiskowy błąd rywala albo łut szczęścia. O mały włos, a uśmiechnęło by się ono do gospodarzy w doliczonym czasie pierwszej połowy: po dość niegroźnym dośrodkowaniu piłka poodbijała się od obrońców i napastników i spadła pod nogi Tomasza Bały. Strzał z pięciu metrów intuicyjnie obronił Szymon Rutkowski.

Szczęście o krok

W drugiej połowie gra była nieco ciekawsza. Wydarzenia przeniosły się nieco bliżej bramki Orląt, sytuacji strzeleckich dalej było jednak jak na lekarstwo. W 75. minucie Orlęta doczekały się na swoją szansę. Z lewej strony w pole karne dośrodkował Cassio. W okolicach 11. metra piłki nie zdołali opanować Karol Rycaj, Przemysław Koszel i Jakub Szuta, trafiła ona jednak do Adriana Duchnowskiego, który nie zdążył wrócić we własne pole karne po wykonywanym chwilę wcześniej rzucie rożnym. Stoper Orląt poprawił sobie piłkę i płaskim strzałem w dalszy róg zdobył prowadzenie.

Gospodarze zareagowali próbą odrobienia strat. Raz obrońcy gości na 16. metrze zablokowali groźne uderzenie, raz rywal w dogodnej sytuacji strzelił wysoko nad poprzeczką. Nie były to jednak sytuacje „stuprocentowe" i wszystko wskazywało, że trzy punkty pojadą do Radzynia. W ostatniej minucie podstawowego czasu gry zabrakło jednak koncentracji. Po sztampowo wykonanym kornerze rywalom udało zbić się piłkę w pole bramkowe, a tam Dominik Cabała wpakował ją pod poprzeczkę.

Za tydzień przyjeżdża Wieczysta

Gdyby Orlętom udało się „dowieźć" prowadzenie do końca, nikt nie pamiętałby o kiepskim stylu wygranej. Doceniono by tylko fakt, że po raz pierwszy od miesięcy Orlęta znalazły się poza strefą spadkową, spychając do niej Wisłokę właśnie. A tak znowu trzeba szukać okazji do odrobienia trzech punktów. Niełatwo o to będzie w sobotę, kiedy na Warszawską przyjedzie murowany faworyt do awansu, czyli gwiazdorska w skali trzeciej ligi, Wieczysta. Trudno liczyć, żeby mająca mocarstwowe plany drużyna z Krakowa po raz kolejny zlekceważyła będącego na przeciwnym biegunie finansowym rywala. Z pewnością prezes Kwiecień i trener Peszko pamiętają mecz z 21 sierpnia 2022 r., kiedy przy pełnych trybunach gospodarze skarcili faworyta 3:1. Żadną pociechą nie jest sobotni remis Wieczystej z Podlasiem - oznacza on tylko tyle, że goście przyjadą dodatkowo zmotywowani.

Gdzie ci napastnicy?

Po raz kolejny tej wiosny gola dla Orląt zdobył obrońca. Jedyny gracz stricte ofensywny, jaki trafił do siatki rywala, to Szuta, poza tym na dorobek bramkowy złożyły się trzy samobóje (!), dwa gole Szczypka, dwa Chyły, jeden Korolczuka i jeden Duchnowskiego.
Trzy gole w tym sezonie na koncie zapisał sobie jesienią Artur Balicki. I tu ciekawostka: obecnie kopie piłkę w trzeciej lidze w Islandii w drużynie Kormákur/Hvöt i w tę sobotę strzelił dwa gole w meczu Pucharu Islandii z szóstoligową drużyną SR Reykjavík (informacja z portalu 90minut.pl, podsunięta przez p. Tomka Zielińskiego). Nie jesteśmy zresztą pewni, czy ciekawszy jest fakt, że Balicki jednak strzela gole, czy że w Islandii jest sześć lig piłkarskich.

Wisłoka Dębica – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Cabała (90) – Duchnowski (75).
Wisłoka: Kramarz – Czernysz (83 Szczodry), Geniec, Cabała, Grasza, Siedlecki (72 Smoleń), Tyl, Łanucha, Kulon (83 Siedlik), Bała (72 Maik), Zawiślak.
Orlęta: Rutkowski – Szymala, Cassio, Chyła, Duchnowski, Kot, Zmorzyński, Pawluczuk, Rycaj, Koszel (66 Radziński), Szuta (78 Kuźma).
żółte kartki: Tyl, Cabała, Grasza - Pawluczuk
Sędziował: Damięcki
Widzów 500

A może pocwaniakować?

Orlęta przeciw Wieczystej najpewniej będą w stanie wystawić najmocniejszy skład - nikt nie będzie zawieszony za kartki. Jednak w razie otrzymania kolejnych napomnień z kolejnego meczu (arcyważnego z Podhalem!) wypaść mogą Duchnowski, Chyła, Rycaj oraz Korolczuk...

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Wieczysta - Podlasie 1:1
Bramki: Jankowski 82` - Lepiarz 78`.
Wisłoka - Orlęta 1:1
Bramki: Cabała 90` - Duchnowski 75`.
Unia - KSZO 2:0
Bramki: Wardzała 47` (k), Mida 71`.
Podhale - Wiązownica 3:0
Bramki: Rusjan 10`, 35`, Hamed 89`.
Świdniczanka - Avia 1:1
Bramki: Kotowicz 3` - Uliczny 47` (k).
Siarka - Chełmianka 5:3
Bramki: Orlik 13` (k), 83`, Lisowski 38`, Iwao 52`, 81` - Woś 3` (s), Artym 57` (s), Mroczek 70`.
Czarni - Garbarnia 3:3
Bramki: Kardyś 35`, 41`, Mucha 79` - Durda 39`, Nowak 90`, 90`.
Star - Wiślanie 3:0
Bramki: Głaz 3`, Szynka 67` (k), Stanisławski 85`.
Sokół - Karpaty 1:2
Bramki: Martunez 25` - Demjanenko 8`, Ahedov 54`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	24	57	67:23
2.	Siarka Tarnobrzeg	24	47	46:21
3.	Star Starachowice	24	46	40:18
4.	Avia Świdnik	24	43	40:18
5.	Podlasie Biała Podlaska	24	41	38:22
6.	KSZO Ostrowiec Św.	24	40	39:28
7.	Chełmianka Chełm	24	38	44:44
8.	Wiślanie Jaśkowice	24	32	37:23
9.	Unia Tarnów	24	32	38:40
10.	Świdniczanka Świdnik	24	30	31:38
11.	Czarni Połaniec	24	29	40:43
12.	Garbarnia Kraków	24	29	35:43
13.	KS Wiązownica	24	27	35:58
14.	Wisłoka Dębica	24	26	28:41
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	24	23	26:39
16.	Podhale Nowy Targ	24	21	25:33
17.	Karpaty Krosno	24	19	17:46
18.	Sokół Sieniawa	24	17	25:60

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., sobota): Orlęta - Wieczysta (godz. 14:00), Podlasie - Podhale (godz. 17:00), Unia - Sokół, KSZO - Wisłoka, KS Wiązownica - Świdniczanka, Avia - Siarka, Chełmianka - Czarni, Garbarnia - Star, Wiślanie - Karpaty.

mp

KLASA B

PROGRAM 10. KOLEJKI
(14.04., godz. 13:00)
Grężovia - Wenus
Bystrzyca - Wóldom
Unia II - KS Drelów
Az-Bud II - Lutnia II
Tur - pauza

TABELA KL. B

KS Drelów	8	24	47:3
Grężovia Grężówka	8	21	45:13
Lutnia II Piszczac	8	16	28:34
Tur Turze Rogi	8	13	25:29
Wenus Oszczepalin	8	12	23:23
Unia II Żabików	8	10	16:26
Bystrzyca Borki	8	4	8:24
Az-Bud II Kom. Podl.	8	3	11:28
Wóldom Wólka Dom.	8	1	8:31

mp

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Agrotex od 0:2 do 3:2. „Ostap” zbawicielem

Druga z rzędu wygrana zespołu z Milanowa. Przed tygodniem ekipa Daniela Syty triumfowała 3:2 z Bad Boys Zastawie. W sobotę w takim samym stosunku pokonała radzyńskie Orlęta II.

Ale po godzinie to goście byli bliżsi triumfu. Dwukrotnie do siatki trafił Szymon Wołek. Za pierwszym razem otrzymał zagranie od Jana Bożyma i płaskim strzałem blisko słupka otworzył wynik. Tuż przed przerwą podwyższył po indywidualnej akcji.

- Czujemy wielką złość. Mieliśmy dwie bramki przewagi. Gospodarze potrafili nas dogonić, a w doliczonym czasie gry zapewnili sobie zwycięstwo. Boli porażka, ale trzeba pamiętać, że 13 z 15 moich zawodników to juniorzy starsi. Kolejny rok temu skończył grę w grupach młodzieżowych. Wyjątkiem jest Janek Bożym - mówi Edmund Koperwas, trener Orląt II.

Gospodarze wrócili do gry po kwadransie drugiej połowy. Krystian Pawlina trafił z bliska po zagraniu od Sebastiana Ostapiuka. Wychowanek Orląt wyrównał po zamieszaniu podbramkowym i asyście Jakuba Kolędy. Trzy punkty dał Ostapiuk. Podobnie, jak przed tygodniem, trafił w doliczonym czasie gry. Tym razem akcję prawą stroną przeprowadził Maksymilian Magier i podał do kolegi, który minął obrońcę, bramkarza i dopełnił formalności.

- Początkowo mieliśmy dużo lepsze okazje, ale ich nie wykorzystaliśmy. Później zarysowała się przewaga gości. Po przerwie zagraliśmy dużo lepiej, przejęliśmy inicjatywę i przy odrobinie szczęścia triumfowaliśmy - mówi Daniel Syta, opiekun Agrotexu.

Agrotex Milanów - Orlęta II Radzyń Podlaski
3:2 (0:2)

Bramki: Pawlina 59`, 70`, Ostapiuk 90+1` - Wołek 36`, 43`.

Agrotex: Sidor - Gil, Pawlak, Kolęda, Reszka, Witkowski (68` K. Kamiński), Kowalski, Pawlina (84` M. Magier), Podgajny (61` Daszczyk), Mazurek, Ostapiuk (90+4` Fijewski).

Orlęta II: Węgrzyn - Białek, Kowalski, Bujak, Burdon (46` Migal), Wrona, Bożym, Sierpień, Aleksandrowicz, Mitura, Wołek (75` Głowniak).

Czerwona kartka: Bujak, po meczu za krytykę orzeczeń sędziego.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Unia Ż. - Tytan 17:0
Agrotex - Orlęta II 3:2
Podlasie II - Orlęta 1:1
Unia K. - Victoria 1:1
Lutnia - Sokół 3:1
Orzeł - ŁKS Łazy 4:1
Kujawiak - Az-Bud 0:3
Młodzieżówka - Bad Boys 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	18	44	78:25
2	Lutnia Piszczac	18	42	52:22
3	Podlasie II Biała Podl.	18	41	69:15
4	Orlęta II Radzyń Podl.	18	36	59:18
5	Unia Żabików	18	35	52:28
6	Az-Bud Komarówka Podl.	18	34	39:24
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	18	27	39:46
8	Kujawiak Stanin	18	25	27:48
9	Unia Krzywda	18	22	41:31
10	Victoria Parczew	18	22	36:36
11	Agrotex Milanów	18	21	26:42
12	ŁKS Łazy	18	20	36:47
13	Orzeł Czemierniki	18	18	27:53
14	Sokół Adamów	18	18	27:37
15	Bad Boys Zastawie	18	11	23:56
16	Tytan Wisznice	18	0	14:117

NASTĘPNA KOLEJKA
(13.04., godz. 11:00): Orlęta - Orlęta II, (13.04., godz. 16:00): ŁKS Łazy - Lutnia, (14.04., godz. 16:00): Unia K. - Sokół, Młodzieżówka - Agrotex, Bad Boys - Kujawiak, Az-Bud - Orzeł, Victoria - Unia Ż., Tytan - Podlasie II.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 12. KOLEJKI

Rokitno - Granica 0:3
Twierdza - Orzeł II 4:0
Dobryń - Huragan II 1:5
Dąb - Agrosport 4:4
Sielczyk - Niwa 1:0
Olimpia - Krzna 4:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	12	32	43:10
2	Red Sielczyk	12	27	34:14
3	Niwa Łomazy	12	27	44:18
4	Olimpia Jabłoń	12	23	38:24
5	Twierdza Kobylany	12	20	25:16
6	Krzna Rzeczyca	12	16	28:16
7	Huragan II Międzyrzec Podl.	12	16	24:30
8	Dąb Dębowa Kłoda	12	14	28:27
9	LZS Dobryń	12	13	18:28
10	GLKS Rokitno	12	10	15:33
11	Agrosport Leśna Podl.	12	5	16:52
12	Orzeł II Czemierniki	12	2	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA
(13.04., godz. 15:00): GLKS Rokitno - Orzeł II, (14.04., godz. 13:00): Niwa - Dąb, Olimpia - Twierdza (14.04., godz. 16:00): Red Sielczyk - Krzna, Agrosport - LZS Dobryń, Huragan II - Granica.

mp

Dariusz Ptaszyński show! Ale wynik!

Gracze Tytana Wisznice nie chcą spaść o dwie klasy rozgrywkowe. Grają młodym składem i przegrywają bardzo wysoko.

Przed tygodniem ulegli 0:15 Unii Krzywda. W niedzielę wybrali się do Żabikowa. Unia strzeliła 17 bramek. Osiem z nich w pierwszej połowie zaliczył Dariusz Ptaszyński. 36-latek spokojnie może kończyć karierę. Lepszego wyniku już nie uzyska.

Dariusz Ptaszyński dokonał rzadkiego wyczynu. Tylko w pierwszej połowie zdobył aż osiem goli (fot. Gerard Maksymiuk)

- Dziękujemy rywalom, że przyjechali i wytrwali do końca. Jest im bardzo ciężko, ale trzymam kciuki, by wytrwali - mówi Artur Dadasiewicz, opiekun Unii.

Unia Żabików - Tytan Wisznice
17:0 (11:0)

Bramki: Ptaszyński 4` (k), 16`, 17`, 22`, 27`, 32`, 36`, 43`, Pieńko 14`, Pawelec 18`, 72`, Golec 20`, Arent 51`, 84`, Prusak 62`, Pliszka 74`, Drygiel 77`.

Unia: Kwaśny - Pieńko, Błyskun (65` Frączek), Pliszka, Golec, Palica (53` Dąbkowski), Semeniuk (46` Drygiel), Pawelec, Prusak, Ptaszyński (46` Arent), Wachnik (65` Hawryluk).

Tytan: Gębka - Tarasiuk, Brodzki, Wtykło, Kapczuk (46` Kopraniuk,75` Z. Stawecki), Kaczan (46` Łobacz), Kisiel, Pajdosz, Denisiuk (46` Włostowski), Kachavy, Demidowicz.

mp

Grom. Po karnym i po punkcie

Zespół z Kąkolewnicy wrócił z Zawady z remisem.

Oba gole w starciu Gromu z Gryfem Gmina Zamość padły po rzutkach karnych. Miejscowi prowadzili po strzale Mikołaja Grzędy. Jego intencje wyczuł Michał Nos, ale nie był w stanie zatrzymać uderzenia z 11 metrów. Faulował Marcin Chilimoniuk, który w 73. minucie obejrzał czerwoną kartkę za faul na zawodniku wychodzącym na czystą pozycję. Podopieczni Adriana Świderskiego wyrównali z „wapna”. Faulowany był Patryk Tomasiak, a Jakub Pryliński uderzeniem w lewy róg bramkarza doprowadził do wyrównania. „Pryta” kompletnie zmylił golkipera miejscowych.

- To był trudny mecz. Trudniejszy, niż się spodziewaliśmy. W pierwszej połowie było to wyrównane spotkanie. Obie drużyny grały prostą piłkę. Po przerwie zaskoczyliśmy przeciwnika, ale rywal zdołał wyjść na prowadzenie. Zdołaliśmy ich dogonić. Po czerwonej kartce musieliśmy się cofnąć. Gospodarze osiągnęli przewagę, ale wytrwaliśmy do końcowego gwizdka. Punkt to dobry wynik, ale potrzebujemy zwycięstw - mówi Adrian Świderski, opiekun Gromu.

Gryf Gmina Zamość - Grom Kąkolewnica
1:1 (0:0)

Bramki: M. Grzęda 54` (k) - Pryliński 67` (k).

Grom: Nos - Dajos, Grochowski, Jakimiński, Tomasiak (70` Szafrański), J. Rycaj (65` Mielnik), D. Rycaj (65` Kocyła), Siudaj, Chilimoniuk, Kanatek (75` Urbański), Pryliński (82` Bancerz).

Żółte kartki: Kanatek, J. Rycaj, Siudaj, Dajos.

Czerwona kartka: Chilimoniuk 73`, za faul.

mp

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Bad Boys Zastawie
1:1 (0:0)

Bramki: Lecyk 63` (k) - Stosio 88`.

Młodzieżówka: Wysokiński - Ka. Koczkodaj, Nowacki, Sidor, Burda, Wierzbicki (70` Łukaszuk), Mitura, Samociuk, Grzywaczewski (70` Sadowski), Drygiel (46` Pliska), Lecyk.

Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, D. Wołoszka, Marcin Cizio, Rosłoń, Niedziółka, Kiryło, Pilich, Stosio, Król (65` Mat. Cizio), M. Nurzyński (75` A. Wołoszka).

Czerwona kartka: Mitura 80`, za faul.

Orzeł Czemierniki - ŁKS Łazy
4:1 (2:1)

Bramki: Waniowski 1`, Kula 43`, Orzechowski 63`, Mańko 90` - Janaszek 20` (k).

Orzeł: Nowacki - Fijałek, Baryła, Cholewa (46` Łoziński), Żuk, Kaliński (90` Sosnowski), Waniowski (87` Kołtuniewicz), Orzechowski (66` Mańko), Kula, Ko. Dobosz, K. Krzeczkowski (74` G. Krzeczkowski).

ŁKS Łazy: Ochnio - Ostojski, Goławski, Ł. Ebert, Zarzycki (75` Zdanikowski), Mat. Ebert, Gałach, Janaszek (60` Rożen), Smyk, Klębowski (60` Mościcki), Mac. Ebert (83` Zborowski).

Czerwona kartka: Ostojski 90`, za faul.

Podlasie II Biała Podlaska - Orlęta Łuków
1:1 (1:1)

Bramki: Sawczuk 35` - S. Sowisz 23`.

Podlasie II: Dejneka - P. Chazan, Sawczuk, Patejuk, M. Chazan, Karpiszuk (82` Bartnikowski), Gryciuk, Stalewski, Perkowski, Buraczewski, Hawryluk (62` Lewczuk).

Orlęta: Żmuda - Pracz (60` Wysokiński), Rybka, Kłosowski, Kozłowski, Jaworski, S. Sowisz (85` Grzelak), Kłoda, Chojniak (75` Warowny), Młynarczyk, Bas (81` Sokołowski).

Unia Krzywda - Victoria Parczew
1:1 (0:1)

Bramki: Sadło 63` (k) - Chomiuk 20`.

Unia: M. Piszcz - Komar, K. Białach (78` Sobczak), Szlaski, G. Piszcz, Kryczka, Cieślak, Kamiński (62` S. Bober), Rosłoń, Sadło (83` Bieńczyk), A. Białach.

Victoria: J. Krzewski - Pietruszewski (70` Szafrański), Jemioł, Niziołek, Kozłowski, Mroczek (80` Zacharczuk), W. Lewczuk, Moczulski (66` Gryczuk), Chomiuk, Waszkiewicz (63` Dębowczyk), Waniowski.

W 48 minucie Arkadiusz Białach nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz.

Lutnia Piszczac - Sokół Adamów
3:1 (1:0)

Bramki: Hołownia 24`, Tuttas 54`, 71` (k) - Osial 47`.

Lutnia: Kaczmarek - Dobosz, Hawryluk, Kuczyński (82` B. Kacik), Hołownia (70` Felczak), Szabat, Giś, Goździołko, Wiraszka, Ramotowski (70` Frączek), Tuttas (75` Lipiński).

Sokół: M. Dzido - Miazek, Osial, Skórka, Ma. Sokołowski, A. Nowicki, Bosek, J. Nowicki, Domański, Baran, Wierzbicki (57` Walo).

W 23 minucie Mateusz Baran nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz.

Kujawiak Stanin - Az-Bud Komarówka Podlaska
0:3 (0:1)

Bramki: Borkowski 25` (k), Korol 61`, 78`.

Kujawiak: Kuś (18` Zabłocki) - Abramek, Gajownik, Goławski, Michał Skwarek, Kąkol (50` Stefaniak), Siwiec, Adamiak, J. Stępniewski (80` Szewczak), Bednarczyk (65` Grzyb), Osiak.

Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Kania, Praszczak-Tracz, Jakubiuk (84` A. Zieniuk), Paczuski, Mróz (69` Oniszczuk), Korol, Lipiński, Borkowski, Bogucki.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 12. KOLEJKI

Orkan - Orlęta II 2:4
AR-TIG - Orlęta 2:3
Olimpia - Start 4:1
Bór - Absolwent 2:1
Polesie - Dwernicki 3:0
Armaty - Bizon - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	12	30	40:13
2	Absolweten Domaszewnica	12	29	33:14
3	Bór Dąbie	12	22	31:23
4	AR-TIG Huta Dąbrowa	12	21	33:27
5	Polesie Serokomla	12	19	41:19
6	Bizon Jeleniec	11	16	31:28
7	Orlęta Gołaszyn	12	16	27:39
8	Dwernicki Stoczek Łuk.	12	15	34:30
9	Start Gózd	12	13	18:30
10	Orlęta II Łuków	12	13	28:38
11	Armaty Stoczek Łuk.	11	10	25:29
12	Orkan Wojcieszków	12	1	14:65

NASTĘPNA KOLEJKA
(13.04., godz. 16:00): Bizon - Orlęta II, (14.04., godz. 13:00): Dwernicki - Armaty, Orkan - Bór (14.04., godz. 16:00): Polesie - AR-TIG, Absolwent - Olimpia, Start - Orlęta.

mp

IV LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Opolanin - Górnik II 1:1
Huragan - Granit 2:0
Lewart - Janowianka 3:0
Cisowianka - Kryształ 2:1
Ogniwo - Stal P. 0:2
Gryf - Grom 1:1
Tomasovia - Start 0:1
Stal K. - Lublin. 2:0
Motor II - Łada 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	21	49	55:17
2	Lewart Lubartów	21	48	44:15
3	Stal Kraśnik	21	47	55:22
4	Cisowianka Drzewce	21	45	48:23
5	Start Krasnystaw	21	45	39:23
6	Łada Biłgoraj	21	38	37:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	21	32	36:24
8	Opolanin Opole Lub.	21	30	49:44
9	Kryształ Werbkowice	21	26	31:42
10	Gryf Gmina Zamość	21	26	29:28
11	Górnik II Łęczna	21	24	30:34
12	Huragan Międzyrzec Podl.	21	23	29:36
13	Motor II Lublin	21	23	29:43
14	Lublinianka Lublin	21	21	20:32
15	Stal Poniatowa	21	19	24:40
16	Granit Bychawa	21	16	19:49
17	Ogniwo Wierzbica	21	14	20:50
18	Grom Kąkolewnica	21	9	15:59

NASTĘPNA KOLEJKA
(13/14.04): Grom - Huragan (niedz., godz. 14:00), Górnik II - Cisowianka, Stal P. - Tomasovia, Lublinianka - Lewart, Granit - Opolanin, Motor II - Janowianka, Kryształ - Ogniwo, Start - Stal K., Łada - Gryf.

mp

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Pojechali za Gdańsk i wygrali!

Tysiąc kilometrów do przejechania. Warto było! Szczypiorniści AZS-u AWF Biała Podlaska zanotowali czternaste zwycięstwo w sezonie.

Franciszek Wierzbicki pobił swój rekord w barwach AZS-u. Kołowy rzucił dziewięć bramek (fot. Gerard Maksymiuk)

Wypełnione założenia

Podopieczni Marcina Stefańca wygrali 32:28 z KPR-em Autoinwest Żukowo. - Od początku wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Żukowo ostatnio pokazuje bardzo dobrą formę, ale dobrze spełniliśmy nasze założenia, co zaowocowało kompletem punktów. Cieszę się, że pomimo braków kadrowych i powrotów po kontuzjach udało nam się przywieźć do Białej Podlaskiej pozytywny wynik - mówi Mateusz Grzenkowicz.

Dołożył cegiełkę

19-latek rzucił sześć bramek. - Cieszę się, że dołożyłem cegiełkę do wygranej, zresztą jak każdy z nas. O naszym triumfie zdecydowała bardzo dobra gra między słupkami Wiktoria Kwiatkowskiego, ale również zachowanie zimnej głowy w ostatnich minutach starcia. Mam na myśli grę w ataku. Świetnie spisał się nasz obrotowy Franek Wierzbicki - dodaje rozgrywający.

Franek łowca bramek

Aż dziewięć trafień na swoim koncie zapisał Wierzbicki. 19-latek pobił swój rekord. Dotychczas jego najlepszy wynik to siedem bramek.

- Za nami ciężki mecz, z którego udało się nam wyjść zwycięsko. Cieszy, że dopisaliśmy kolejne punkty do swojego dorobku. Mamy powody do zadowolenia. A skuteczność? Bardzo się cieszę, że to wszystko dzięki kolegom z drużyny - dodaje Franciszek Wierzbicki, gracz AZS-u.

KPR Autoinwest Żukowo - AZS AWF Biała Podlaska
28:32 (14:17)

KPR Żukowo: Syga, Wodziński - Miklikowski 1, Dorsz 3, Sadowski 4, Wleklak 2, Porębski, Jagielski 10, Scharmach, Lisiewicz, Fajdziński 6, Szymczak, Benkowski 2.

AZS AWF: Kwiatkowski, Adamiuk - Grzenkowicz 6, Wierzbicki 9, Tarasiuk 2, Stefaniec 2, Mazur 2, Reszczyński, Kozycz 4, Kandora, Antoniak 5, Lewalski 1, Baranowski 1, Wojnecki.

Upomnienie: Antoniak.

Kary: 8 min. (Jagielski x2, Szymczak x2) - 10 min. (Grzenkowicz, Wierzbicki, Stefaniec, Reszczyński, Kandora).

Sędziowali: Bartkowiak (Poznań), Łakomy (Borek Wlkp.)

Widzów: 299.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 25. KOLEJKI
KPR Żukowo - AZS AWF 28:32
Stal M. - Stal G. 26:23
SMS ZPRP - Nielba 33:34
Miedź - Zagłębie 32:29
Olimpia - Pogoń 31:32
MKS Wieluń - Padwa po zamk. nr
Jurand - Śląsk 35:27
Anilana - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	23	55	679:605
2.	Pogoń Szczecin	22	43	643:621
3.	AZS AWF Biała Podl.	23	42	664:608
4.	KPR Autoinwest Żukowo	23	42	770:758
5.	Padwa Zamośc	22	41	677:642
6.	Stal Gorzów	24	39	652:636
7.	Miedź Legnica	24	38	742:716
8.	Jurand Ciechanów	24	38	666:690
9.	Olimpia Piekary Śl.	23	35	656:641
10.	Nielba Wągrowiec	23	32	645:660
11.	Stal Mielec	22	30	628:636
12.	SMS ZPRP Kielce	21	29	659:652
13.	Anilana Łódź	23	25	639:671
14.	Zagłębie Sosnowiec	22	13	607:679
15.	MKS Wieluń	21	8	556:668

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 18:00): AZS AWF - Nielba, Śląsk - Olimpia, Pogoń - Miedź, Zagłębie - MKS Wieluń, Padwa - KPR Autoinwest, SMS ZPRP - Stal M., Stal G. - Anilana, Jurand - pauza.

mp

Huragan coraz wyżej, zwyciężył z Granitem

Bez pauzującego za czerwoną kartkę Dionaty Tonina przyszło rywalizować Huraganowi Międzyrzec Podlaski z Granitem Bychawa. Nie przeszkodziło to jednak zawodnikom Marcina Popławskiego w odniesieniu kolejnego wiosennego zwycięstwa.

Zawieszonego na trzy mecze Tonina w strzelaniu bramek wyręczył m.in. Paweł Radziszewski

Tonin odpocznie od gry w czwartej lidze jeszcze przez najbliższe dwa mecze. Brazylijczyk strzelił za to trzy bramki w niedzielnym meczu rezerw Huraganu, w którym gracze Artura i Rafała Kwaśniewskich pokonali LZS Dobryń 5:1.

Pierwsza połowa spotkania z Granitem nie przyniosła wielu emocji. Huragan przeważał, jednak nie udokumentował tego zdobyciem choćby jednej bramki. Sytuacja zmieniła się zaraz po przerwie, kiedy kontrę wykończyła dwójka Łęcki - Krzewski. Pierwszy podawał, drugi wyprowadził Huragan na prowadzenie po sytuacji sam na sam. Kwadrans przed końcem spotkania indywidualną akcją popisał się Paweł Radziszewski, ustalając wynik spotkania na 2:0. Było to trzecie zwycięstwo międzyrzeczan na własnym obiekcie w tym roku, trzecie z czystym kontem zachowanym przez Igora Belkę.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Granit Bychawa
2:0 (0:0)

Bramki: Krzewski 55`, Radziszewski 77`

Huragan: Belka - Łukanowski (70` Czuba), Konaszewski, Koryciński, Panasiuk, Storto (80` Warda), Radziszewski, Krzewski, Semeniuk (50` Matejek), Sychev, Łęcki.

rg

Wrócili. Strzelają aż miło

Znamy wyniki zaległych spotkań w Socca Bialska Super Liga 6. W ostatnich dniach odbyło się dokończenie zmagań z jesieni.

WYNIKI SPOTKAŃ

Czarni - Ultimate Team 3:6
Bramki: Krystian Małocha x3 - Michał Litwiniuk x2, Konrad Chwedoruk, Bartłomiej Horbowiec, Albert Leśniewski, Krzysztof Matyja.

Promil - Mario Presto 4:8
Bramki: Robert Polubiec x2, Edward Hordejuk, Jarosław Bańkowski - Filip Tarnogórski x3, Daniel Krasucki x2, Michał Karpiszuk, Łukasz Kowalczyk, Maciej Gryciuk.

Detailers - Ognioodporni 8:13
Bramki: Marcin Chalimoniuk x3, Jakub Sawczyk x2, Konrad Śledzik x2, Oleg Tkachuk - Kamil Burda x9, Kamil Ostapczuk x2, Konrad Bojarczyk, Michał Błędowski.

Wola Pasze - centrumsas.pl 1:11
Bramki: Sebastian Kępka - Daniel Korol x5, Adam Wiraszka x2, Łukasz Borysiuk x2, Jacek Bujnik x2.

Lexis Team - Kiełki 9:3
Bramki: Tomasz Rosiński x4, Krzysztof Kaniewski x2, Adam Danieluk x2, Kacper Pokorzyński - Mikhaił Shybun x2, Bohdan Andrijowycz.

Kiełki - Ognioodporni 14:7
Bramki: Mikhaił Shybun x10, Uladzislau Berazniuk, Valery Kachavy, Yauheni Trafimovich, Grzegorz Żelazowski (s) - Kamil Burda x4, Michał Błędowski x2, Marcin Chazan.

Czarni - Wola Pasze 1:11
Bramki: Paweł Gałęzowski - Paweł Oniszczuk x2, Arkadiusz Sawicki x2, Mateusz Dziekan, Sebastian Kępka, Wojciech Piechowicz, Kamil Protasiewicz, Ignacy Sidorzak, Adam Wincenciak, Kamil Haponiuk (s).

centrumsas.pl - Ultimate 13:5
Bramki: Łukasz Borysiuk x6, Kacper Zieniuk x2, Daniel Korol x2, Łukasz Bierdziński, Robert Praszczak-Tracz, Piotr Maksymiuk - Konrad Chwedoruk x3, Krzysztof Matyja, Bartłomiej Pastuszewski.

Unidom - Lexis Team 5:6
Bramki: Adam Bujalski x2, Filip Stankiewicz, Michał Szpański, Adrian Bazylczuk - Krzysztof Kaniewski x2, Adam Danieluk x2, Nikon Makarewicz, Tomasz Rosiński.

Ultimate - Kiełki 10:6
Bramki: Bartłomiej Pastuszewski x2, Mateusz Kacprzak x2, Daniel Fąfara x2, Konrad Chwedoruk, Albert Leśniewski, Michał Litwiniuk, Krzysztof Matyja - Mikhail Shybun x3, Uladzislau Berazniuk x2, Vitali Vishniavetski.

TABELA ROZGRYWEK			
centrumsas.pl	11	33	128:41
Mario Presto	11	30	121:42
Lexis Team	11	21	72:58
Unidom	10	19	92:50
Promil Łomazy	11	16	75:57
IP Detailers	11	13	69:87
Ognioodporni	11	13	64:87
Ultimate Team	11	12	59:89
Kiełki Słodowe	11	12	67:102
Czarni	11	6	54:97
Wola Pasze	11	3	43:134

NASTĘPNA KOLEJKA (08/09.04): Lexis Team - IP Detailers, Czarni centrumsas.pl, Promil - KS Kiełki, Unidom - Mario Presto, Wola Pasze - Ognioodporni.

mp

BIA

Lepiarz: Mamie na urodziny

Podlasie zremisowało 1:1 z Wieczystą w Krakowie. Gola dla bialczan zdobył Damian Lepiarz.

Damian Lepiarz zdobył swojego drugiego gola w sezonie. Zadedykował go mamie (fot. Gerard Maksymiuk)

- Dobrze zaczęliśmy to spotkanie. Próbowaliśmy grać wysokim pressingiem. Mieliśmy kilka dobrych odbiorów. Brakowało udokumentowania tego bramką. Później do głosu zaczęli dochodzić faworyci, ale całkiem nieźle funkcjonowaliśmy w niskiej obronie. Udawało się neutralizować ich ataku - mówi Damian Lepiarz.

29-latek przyznaje, że druga część zaczęła się lepiej dla krakowian. - Przeprowadzili sporo groźnych akcji, jednak my mieliśmy swoje momenty, głównie po atakach szybkich. Trochę szkoda, że znowu, w kolejnym meczu po strzeleniu bramki bardzo szybką ją straciliśmy. Nie mogliśmy przetrwać tego czasu bezpośrednio po trafieniu - dodaje.

Lepiarz dodaje, iż było to niezłe spotkanie. - Bardzo atrakcyjne dla kibiców. Jeśli będziemy grać z taką intensywnościach w pozostałych meczach to wszystko bialscy kibice będą bardzo zadowoleni - mówi.

Popularny „Lepa" zdobył drugiego gola w sezonie. - Dedykuję go mamie, która wkrótce będzie obchodziła urodziny. Wszystkiego najlepszego - kończy.

mp

eprasa.pl 52b51f1a8e

Rządowy program będzie wspierać rozwój północno-wschodniej Polski

BIAŁA PODLASKA: Rada Ministrów przyjęła wieloletni „Rządowy program rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych na lata 2024-2030”. Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i wiceminister Jacek Protas w Białej Podlaskiej zainaugurowali jego wdrażanie.

Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i wiceminister Jacek Protas w Białej Podlaskiej zainaugurowali wdrażanie programu

Wieloletni program został przygotowany przez ekspertów i urzędników Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Chodzi o poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwój społeczno-gospodarczy na terenach, które najbardziej ucierpiały na skutek agresji Rosji na Ukrainę i kryzysu na granicy polsko-rosyjskiej i polsko-białoruskiej. Swoim zasięgiem obejmuje cztery województwa: podkarpackie, podlaskie, lubelskie oraz warmińsko-mazurskie.

Narodowa solidarność

Z finansowego wsparcia będą mogły skorzystać jednostki samorządu terytorialnego (JST) z 25 powiatów północno-wschodniego pasa przygranicznego, w tym cztery miasta na prawach powiatu – Suwałki, Przemyśl, Biała Podlaska i Chełm.

W sumie na lata 2024-2030 na dofinansowanie działań z zakresu polityki rozwoju JST północno-wschodnich obszarów przygranicznych przeznaczone będzie co najmniej 625 mln zł, włącznie z wkładem własnym JST.

Na środki programu składają się dotacje z budżetu państwa w wysokości 500 mln zł, z czego na każde z województw przypada 125 mln zł. Dodatkowe 125 mln zł stanowić będą środki własne JST. Tylko w 2024 r. samorządy będą miały do wydania 125 mln zł pochodzących z dotacji. Dysponentem tych pieniędzy będzie wojewoda.

- Rada Ministrów podjęła decyzję, żeby uruchomić program rządowy adresowany do 184 gmin i czterech miast powiatowych. Ma wesprzeć te regiony Polski, które są przy granicy i mierzą się ze społecznymi i gospodarczymi konsekwencjami rosyjskiej inwazji na Ukrainę i równocześnie totalitarnego reżimu na Białorusi. W ten sposób rząd chce pokazać narodową solidarność z mieszkańcami tych rejonów Polski - mówiła minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

Na co rządowe wsparcie

Program składa się z czterech podstawowych działań objętych wsparciem:

* poprawa infrastruktury drogowej oraz infrastruktury towarzyszącej i poprawa bezpieczeństwa drogowego;

* rozwój zielonej i niebieskiej infrastruktury dla ochrony środowiska naturalnego;

* stworzenie warunków do rozwoju zrównoważonej turystyki;

* poprawa stanu infrastruktury edukacyjnej, zdrowotnej i społecznej.

- Chcemy słuchać samorządowców, wsłuchiwać się w potrzeby i reagować precyzyjnie wszędzie tam, gdzie jest potrzeba, ale również wszędzie tam, gdzie samorządy nie mogą zaspokoić tych potrzeb ze środków europejskich. Ten program będzie pozwalał na realizację tych przedsięwzięć - mówił wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jacek Protas.

Maciej Maciejuk

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA PROGRAMU

Infrastruktura drogowa
- modernizacja lub przebudowa odcinków dróg powiatowych i gminnych;
- budowa nowych odcinków dróg powiatowych i gminnych;
- modernizacja, przebudowa lub budowa ścieżek rowerowych oraz ciągów pieszych i chodników zlokalizowanych wzdłuż dróg gminnych i powiatowych;
- budowa ogólnodostępnych parkingów naziemnych dla maksymalnie 40 pojazdów osobowych, zlokalizowanych przy modernizowanych lub budowanych drogach powiatowych i gminnych lub służących ogólnym potrzebom mieszkańców;
- tworzenie miejsc postojowych dla rowerów;

Zielona i niebieska infrastruktura
- projektowanie, budowa lub modernizacja instalacji wodno-kanalizacyjnych;
- zazielenianie obszarów i zwiększanie powierzchni biologicznie czynnych w miastach;

Zrównoważona turystyka
- modernizacja, budowa nowych lub rozbudowa istniejących turystycznych szlaków rowerowych i pieszych wraz z ich infrastrukturą towarzyszącą – zielone parkingi, miejsca odpoczynku i postoju na trasie wraz z wiatami i toaletami;
- ogólnodostępne punkty widokowe;
- tworzenie zielonych parkingów (do max. 60 aut osobowych) przy obiektach zabytkowych udostępnionych do zwiedzania lub stanowiących lokalną atrakcję turystyczną;
- tworzenie punktów informacji turystycznej.

Edukacja
- poprawa jakości i dostępu do edukacji przez modernizację lub przebudowę obiektów lub pomieszczeń przedszkoli lub szkół (na poziomie podstawowym, średnim ogólnokształcącym lub zawodowym) lub dostosowanie ich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami;

Zdrowie
- modernizacja lub przebudowa podmiotów leczniczych oferujących świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) w zakresie usług objętych kontraktami z Narodowym Funduszem Zdrowia lub dostosowanie ich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami;

Infrastruktura społeczna
- modernizacja lub przebudowa obiektów lub pomieszczeń domów pomocy społecznej lub dostosowanie ich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Załamana ofensywa inwestycyjna...

Dopilnowany reżim budżetowy

W mieście Biała Podlaska i w pow. bialskim dobrze wypadło wykonanie dochodów budżetowych za 2023 r. oraz pilnowanie wydatków bieżących. Niestety, gorzej było z wydatkami majątkowymi, czemu nie służyły jesienne mrozy i śniegi.

Fot. Marek Pietrzela

W marcu przyspieszyły prace na kilku bialskich inwestycjach drogowych. Remont ul. Orzechowej trwa bez zamykania ruchu

Zaprezentowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Lublinie wykonanie budżetu po czterech kwartałach 2023 r., czyli za cały rok, wskazuje na całkiem dobre efekty finansowe wspomnianych samorządów. Niestety, wiele inwestycji zaplanowanych na poprzedni rok kończonych będzie w obecnym. Bialski prezydent Michał Litwiniuk wyliczał długą listę realizowanych i przygotowywanych inwestycji.

Planowany budżet Białej Podlaskiej zakładał w 2023 r. dochody w wysokości 441,6 mln zł. Wykonanie wyniosło 444,9 mln zł, czyli 100,7 proc. Gdyby radni nie blokowali prezydentowi sprzedaży działek przy ul. Brzegowej, pewnie ten wynik byłby jeszcze lepszy...

Gorzej było z wydatkami planowanymi na 486,6 mln zł i wykonanymi w wysokości 441 mln zł (90,6 proc.). Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł, wyszła nadwyżka +3,9 mln zł.

Podatników może cieszyć dobra dyscyplina finansowa w mieście nad Krzną, wynik operacyjny (relacja planowanych i wykonanych wydatków bieżących) miał wynieść - 4,9 mln zł, a wyszedł +22,7 mln zł. Wynika to z dobrej kontroli, w tym oszczędzania wydatków bieżących. Jest to najlepszy wynik operacyjny pośród jednostek samorządu w naszym województwie (jedynie woj. lubelskie miało +396 mln zł).

Zobowiązania Białej Podlaskiej wyniosły na koniec 2023 r. w sumie 61,5 mln zł, zaś powiatu 35,5 mln zł

Szkoda, że nieco załamała się „bezprecedensowa i historyczna” ofensywa inwestycyjna. Bialskie wydatki majątkowe na 2023 r. zaplanowano na 71,6 mln zł, a wykonanie wyniosło zaledwie 49,3 mln zł (czyli 68,9 proc.). Dla porównania: w kategorii miast grodzkich Chełm wykonał wydatki majątkowe w 93,7 proc. (69,9 mln zł), a Zamość w 93,8 proc. (152,3 mln zł).

Powiat bialski wykonał plan dochodów w 100,8 proc., wyniosły 176,9 mln zł. Wydatki zaś zaplanował na 215,5 mln, a wyniosły one 193,8 mln zł (89,9 proc.). Prognozowano wydatki majątkowe na 76,2 mln zł, a wykonano 67,5 mln zł (88,5 proc.). Planowany deficyt powiatu obniżono o 33,1 mln zł. Dzięki pilnowaniu wydatków bieżących wynik operacyjny planowany na -4,5 mln zł zakończył się plusem - aż 9 mln zł (trzeci tak dobry wśród powiatów w województwie).

Zobowiązania Białej Podlaskiej wyniosły na koniec 2023 r. w sumie 61,5 mln zł, zaś powiatu 35,5 mln zł. Oczywiście te wyniki będą analizować w czerwcu już nowe rady i to one zadecydują o absolutoriach i wotum zaufania.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Wielkanocne spotkanie z tradycją w gminie Drelów

Fot.GCK Drelów

Spotkanie z Tradycją Wielkanocną odbyło się w Żerocinie

Fot.GCK Drelów

Koło Gospodyń Wiejskich z Zahajek wraz z wójtem gminy Drelów

Fot.GCK Drelów

Nagrodzone Koła Gospodyń Wiejskich w konkursie na najpiękniejszą palmę wielkanocną

PALMA TRADYCYJNA wykonana indywidualnie:

kat. klasy IV-V:
1. Zofia Pepa
2. Wiktoria Pływacz
3. Maciej Oksejuk

kat. młodzież i dorośli:
1. Agata Filipiuk
2. Elżbieta Panasiuk
3. Renata Semeniuk

PALMA WIELKANOCNA wykonana grupowo:
1. KGW Łózki
2. KGW Worsy
3. KGW Szóstka

wyróżnienia: Klub Seniora z Dołhy, OSP Szóstka oraz Koła Gospodyń Wiejskich z: Drelowa, Żerocina, Przechodziska, Zahajek

PISANKA WSPÓŁCZESNA:

kat. klasy IV-V:
1. Natalia Semeniuk
2. Paweł Cep
3. Maciej Oksejuk i Wiktoria Pływacz

kat. klasy VI-VIII:
1. Anna Osak
2. Nikola Lep
3. Anna Ciok

kat. młodzież i dorośli:
1. Mariola Zaniewicz
2. Anna Wróbel
3. Maria Bieniek

PISANKA TRADYCYJNA:
kat. klasy IV-V:
1. Zofia Pepa

kat. młodzież i dorośli:
1. Barbara Kozłowiec
2. Dominika Niewiadomska
3. Barbara Oleksiuk

Niedziela Palmowa w gminie Drelów to wyjątkowy czas od kilkunastu lat połączony także ze wspólnym świętowaniem w Żerocinie. Również w tym roku wybrano najpiękniejsze palmy wielkanocne oraz pisanki stworzone przez mieszkańców samej gminy.

Spotkanie z Tradycją Wielkanocną odbyło się w Żerocinie. Poza możliwością zobaczenia najpiękniejszych ozdób świątecznych stworzonych przez mieszkańców gminy Drelów, wiele z nich można było również nabyć i cieszyć się nimi na stołach podczas Świąt Wielkanocnych.

Wydarzenie było inicjatywą Gminnego Ośrodka Kultury w Drelowie oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Żerocinie. Zanim jednak wszyscy goście znaleźli się w Domu Ludowym w Żerocinie, odbyła się msza święta w kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego sprawowana przez wikariusza ks. Sławomira Ochnika, który dokonał poświęcenia przyniesionych przez mieszkańców gminy palm.

Dalsza część uroczystości odbyła się już w domu ludowym. Na gminnym wydarzeniu pojawił się starosta bialski Mariusz Filipiuk, wójt Piotr Kazimierski, przewodnicząca KGW Żerocin Janina Waszczuk i dyrektor GCK Michał Olesiejuk.

Nie zabrakło również przewodniczącej rady gminy Anny Ciesielskiej, sekretarza gminy Rafała Kortoniuka oraz wieloletniego pracownika Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie - Iwony Niewczas, która tego dnia reprezentowała Ogólnopolską Fundację Etno.

rg

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Kultura osnową wszystkiego

- Już dwunasty raz jest tu Niedziela Palmowa, zawsze zaglądało tu słońce do okien, zawsze było wyjątkowo. Dla tego klimatu i nastroju warto tu być. Kultura, którą krzewicie, dzięki palmom, pisankom, jest osnową wszystkiego. Tylko człowiek, który jest bezpieczny, syty, związany z ziemią, potrafi coś tak pięknego wytworzyć. Jest to emanacja jego oddania dla wspólnoty i ziemi, z której się wywodzi, którą jest natchniony.

Michał Olesiejuk,
dyrektor GCK w Drelowie

Gmina Drelów centrum wydarzeń związanych z kulturą

- Spotykamy się każdego roku, by wspólnie przygotowywać się do tego wyjątkowego okresu, wyjątkowych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, a przede wszystkim - by kultywować te nasze piękne wielkanocne tradycje. Po rozmowie z prezesem Fundacji Etno oraz dyrektorem głównym festiwalu w Kazimierzu - Andrzejem Osuchem, wiemy, że gmina Drelów będzie stanowiła w powiecie bialskim centrum wszelkich wydarzeń związanych z kulturą, tradycją, folklorem oraz wszelaką ludowszczyzną.

Boisko przy „Trójce" zostanie wyremontowane. Miasto pozyskało pół miliona

Otwarte w 2011 roku boisko przy Zespole Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim doczeka się remontu. Miasto pozyskało blisko 500 tys. zł na gruntowne naprawy zniszczonego przez lata użytkowania obiektu.

W 2014 roku na orliku przy ZPO3 została rozegrana ostatnia Orlik Liga w Międzyrzecu. Dziesięć lat później przyjdzie czas na wznowienie rozgrywek?

Orlik przy „Trójce" oddano do użytku w 2011 roku, chwilę przed startem Mistrzostw Europy rozgrywanych w Polsce i na Ukrainie. Od tego czasu nie prowadzono na nim żadnych gruntownych remontów. Teraz planowana jest wymiana nawierzchni boiska, części ogrodzenia oraz oświetlenia na ledowe. W planach jest także montaż nowych piłkochwytów.

Inwestycja ma kosztować ponad 900 tys. złotych. Pozyskane dofinansowanie to niemal pół miliona złotych. Pieniądze pochodzą z programu Sportowa Polska – Program modernizacji kompleksów sportowych Orlik 2023.

Radosław Grabowski

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e

Pięć milionów dla szkół z gminy Międzyrzec Podlaski!

Tuż przed świętami wielkanocnymi wójt Krzysztof Adamowicz oraz skarbnik Agnieszka Miłosz-Tusz przywieźli olbrzymie dofinansowanie dla siedmiu szkół z terenu gminy. „Programy rozwojowe szkół w Gminie Międzyrzec Podlaski" to projekt opiewający na kwotę ponad 5 mln zł.

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Umowa została podpisana przez wójta gminy, Krzysztofa Adamowicza i skarbnik, Agnieszkę Miłosz-Tusz

W ramach wyżej wymienionego projektu uczniowie szkół z Rzeczycy, Tłuśćca, Halas, Rogoźnicy, Krzewicy, Miś i Rudnik będą mieli okazję wziąć udział w dodatkowych zajęciach. Projekt obejmuje także szkolenia dla nauczycieli i dyrektorów, a placówki biorące udział w projekcie będą doposażone w nowe pomoce dydaktyczne.

Jak możemy dowiedzieć się z opisu projektu, uczniowie klas I-VIII będą mogli uczestniczyć w zajęciach rozwijających kompetencje i umiejętności, takich jak: Mały kucharz, Tik-Tok with English, Warsztaty cyfrowe, Warsztaty robotów, Koło teatralne i Manufaktura szkolna. Zostanie zakupione doposażenie pracowni, placówki szkolne udzielą wsparcia psychologicznego i zapewnią pomoc dzieciom o szczególnych potrzebach edukacyjnych. Działania rozpoczną się już w kwietniu tego roku.

Wartość projektu opiewa na ponad 5 mln zł i jest to jeden z największych tego typu projektów realizowanych w województwie lubelskim. Jak zaznaczają przedstawiciele gminy Międzyrzec, samorząd nie ponosi dodatkowych kosztów finansowych, a swój wkład rzeczowy wycenia na ponad 500 tys. zł.

rg

W Dołdze otwarto gabinet terapeutyczny. „Chcemy wyrównać szanse"

Dzięki projektowi „Aktywna tablica" Szkoła Podstawowa w Dołdze może cieszyć się od kilku tygodni z gabinetu terapeutycznego. Uroczyste otwarcie miało miejsce 26 marca, a na wydarzeniu pojawili się przedstawiciele gminy Drelów oraz zaproszeni goście.

Możliwość utworzenia miejsca, w którym będą prowadzone specjalne zajęcia dla uczniów, związana jest z dofinansowaniem w wysokości 35 tys. zł z programu „Aktywna Tablica". Oficjalne otwarcie odbyło się pod koniec marca, a na wydarzeniu mogliśmy zobaczyć m.in. wójta, Piotra Kazimierskiego, inspektora ds. oświaty, Magdalenę Kiryluk oraz osoby ściśle związane z samą miejscowością - proboszcza parafii pw. Św. Barbary w Dołdze, ks. Mirosława Stańczuka, radną gminy, Ewę Olesiejuk czy sołtys wsi Dołha, Katarzynę Ochijewicz.

Gabinet terapeutyczny powstał dzięki dofinansowaniu z rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lata 2020-2024 - „Aktywna tablica". Wkład własny gminy wyniósł ponad 8,7 tys. zł, szkoła przeznaczyła na ten cel 15 tys. zł, a całość została uzupełniona o dofinansowanie w kwocie 35 tys. zł.

BIA

Fot.SP w Dołdze

Otwarcie gabinetu nastąpiło 26 marca

Co znajduje się w gabinecie?

- monitor interaktywny współpracujący z mobilnym komputerem i obsługujący programy specjalistyczne mTalent: trudności w pisaniu, koncentracja i pamięć, terapia logopedyczna, percepcja wzrokowo-słuchowa, obszar polonistyczny, czytanie ze zrozumieniem,
- hamak terapeutyczny,
- huśtawka sensoryczna, tunel sensoryczny,
- suchy basen z piłeczkami wielkości 2x2 m, który m.in. wspiera rozwijanie prawidłowych cech ruchowych, wzmacnia mięśnie i redukuje stres,
- interaktywna podłoga przeznaczona do zabaw ruchowych i gier edukacyjnych,
- tablice manipulacyjne i sensoryczne.

rg

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Szkoła powinna być czymś więcej, niż drugim domem

- Każda forma wsparcia terapeutycznego, osłony psychologicznej i wsparcia mentalnego dzieci i młodzieży wymaga docenienia i podziękowania. Dziękuję pani dyrektor za starania uwieńczone otwarciem gabinetu terapeutycznego. Czasy, które mamy, niosą dużo wyzwań, powodują wiele napięć, również dysfunkcji, które dotykają naszych młodych. Staramy się bardzo mocno, żeby im pomóc poprzez odpowiednie formy wsparcia, przez osłonę psychologiczną, godziny wychowawcze i wszelkie inne formy. Ale to wszystko jest za mało, żeby nasze dzieci w tych trudnych czasach, pełnych wyzwań i zagrożeń uzależnieniami po prostu ochronić. Szkoła powinna być nawet czymś więcej niż drugim domem. Na pewnym etapie dziecko nie kontaktuje się tak, jak powinno, z rodzicami, przechodzi okres buntu i wyparcia mądrych rzeczy, szuka autorytetów wokół.

Magdalena Semeniuk,
dyrektor Szkoły Podstawowej w Dołdze

Gabinet przyniesie same korzyści

- Naszym celem była praca nad tworzeniem najlepszego modelu wsparcia dla każdego ucznia, bez względu na jego wiek, możliwości, umiejętności. Chcemy wyrównywać szanse. To bardzo ważne. Świat jest bardzo szybki, nowoczesny, nie wybacza, a nasze dzieci muszą mieć równe szanse. Naszą misją jest każde dziecko, które ma mieć zagwarantowaną pomoc psychologiczno-pedagogiczną, dlatego powstał ten gabinet terapeutyczny. Jestem pewna, że gabinet przyniesie same korzyści dzieciom i całej społeczności szkolnej. Mamy dobrą jakość pracy, bardzo dobrą wykwalifikowaną kadrę, która potrafi pracować w tym gabinecie z uczniami i dzięki temu będą wyrównywane ich szanse, od przedszkolaka do młodzieńca, który wychodząc z naszej szkoły ma lat 14.

KRÓTKO Z MIĘDZYRZECA I OKOLIC

Zlot Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Międzyrzec

Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim po raz pierwszy zaprasza do Centrum Aktywności i Integracji Społecznej na „I Integracyjny Zlot Kół Gospodyń Wiejskich". Zaproszenie skierowane jest do wszystkich KGW z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Wydarzenie odbędzie się 20 kwietnia o godz. 9 w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach.

W programie znajduje się wspólne drugie śniadanie (każdy z uczestników przynosi ze sobą symbolicznie coś ulubionego do jedzenia, by poczęstować koleżanki i kolegów), powitanie i warsztat zapoznawczy, warsztat dotyczący projektowania działań społecznych i źródeł pozyskiwania środków finansowych na działalność KGW, który poprowadzi Aneta Pepaś-Skowron, warsztat sieciujący członków KGW oraz zakończenie szkolenia i wspólne ognisko.

Możliwość udziału w zlocie mają wyłącznie członkowie KGW z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. W przypadku braku maksymalnej liczby osób z danego KGW organizatorzy dopuszczają możliwość zwiększenia liczby uczestników z innych KGW. Udział w zlocie jest nieodpłatny. Ze względów organizacyjnych dopuszczona jest możliwość udziału max. pięciu osób z każdego KGW. Obowiązują zapisy pod nr tel. 531-929-507.

Teatry obrzędowe wracają do Drelowa

W gminie Drelów ponownie zaprezentują się teatry obrzędowe z powiatu bialskiego. Gminne Centrum Kultury w Drelowie we współpracy z Centrum Spotkania Kultur i Starostwem Powiatowym zaprasza już 14 kwietnia na spotkanie z tradycją, kulturą i historią. Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych odbędzie się 14 kwietnia o godz. 11 w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Drelowie.

rg

S P R O S T O W A N I E

„Renata Stefaniuk została zatrudniona na stanowisku naczelnika ds. organizacyjnych, społecznych i kadr w Urzędzie Gminy Sosnówka po przeprowadzeniu konkursu" Mariusz Kiczyński.

Mariusz Kiczyński

eprasa.pl 52b51f1a8e

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Nawodnienie zamiast odwodnienia

Czy 100 tys. zł wyrzucono w błoto?

Niektórzy radni i sołtys Kobylan mają wiele zastrzeżeń co do efektów remontu odwodnienia odcinka ulicy Słonecznej pod Terespolem. Żądają ponownego naprawczego remontu, aby deszczówka nie stała przez wiele dni na jezdni i chodniku.

Fot. Zbigniew Gmur

Przez wiele dni po opadach na ul. Słonecznej zalega woda, którą samochody rozchlapują na chodniki i ogrodzenia. Odpływy umieszczono ponad kałużami...

„W tym bajorze ludzie się będą nadal kąpać? Rozumiem, że pieniędzy na ten rok nie będzie. Zastanawiam się, czy nie złożyć zawiadomienia do prokuratury"

Podczas ostatniej sesji terespolskiej Rady Gminy doszło do ostrej wymiany zdań w sprawie nieefektywnej inwestycji za 100 tys. zł i konieczności naprawy fragmentu drogi.

Wyjątkowo na tej sesji mógł zabrać głos sołtys Kobylan Zbigniew Gmur (w kończącej się w kwietniu kadencji bowiem większość radnych nie zgadzała się na wzbogacenie programu sesji o wolne wnioski i występowanie sołtysów).

Stwierdził on, że w lutym wystąpił do wójta z pismem podpisanym przez wielu mieszkańców jego wsi. Apelował wtedy o zmianę tegorocznej uchwały budżetowej, aby można wykonać poprawkę do inwestycji z 2023 r.

Skandal z bajorem

– Wykonane pod koniec ubiegłego roku odwodnienie ulicy nie poprawiło sytuacji, lecz ją pogorszyło. Wcześniej woda potrafiła uciekać z jezdni, a po remoncie został zakorkowany odpływ i pojazdy wychlapują wielkie jezioro na chodnik, płoty i ścieżki. 100 tys. zł poszło dosłownie w błoto! To zakrawa na skandal! – podsumował efekt.

Nadmienił, że zaproponował dofinansowanie kilkunastu tysięcy zł i wykonanie na fatalnym odcinku ścieżki pieszo-rowerowej wraz z odwodnieniem. Otrzymał odpowiedź z Urzędu Gminy, że ta inwestycja może powstać w ramach budżetu na 2025 r., ewentualne w następnych latach.

– W tym bajorze ludzie się będą nadal kąpać? Rozumiem, że pieniędzy na ten rok nie będzie. Zastanawiam się, czy nie złożyć zawiadomienia do prokuratury. To marnotrawienie środków publicznych! – sołtys zaostrzył ton i nawet prosił radnego z Kobylan, aby włączył się do interwencji, a nie rozkładał rąk.

Profesjonalna robota

Od razu zareagował zastępca terespolskiego wójta Bogdan Daniluk.

– Pan sołtys śmiało wyciąga tezy i straszaki. Wysuwanie wniosków, jak mówienie o zawiadomieniu prokuratury, jest nie na miejscu. Robotę zrobiono profesjonalnie. Cel został zrealizowany, odwodnienie zrobiła osoba profesjonalna. Moment roztopów mógł powodować tak intensywny spływ wody – wyjaśnił wicewójt.

Tłumaczył, że kłopoty z odpływem wody z drogi powstały już w latach 2006-2007, gdy została przebudowana ulica. Wcześniej woda spływała na sąsiednie działki. Bogdan Daniluk mówił, że nadmiar wody należy odprowadzić poza miejscowość i zbudować odpowiedni zbiornik.

Radny Gabriel Gryciuk wsparł sołtysa.

– Kto podpisał protokół odbioru końcowego, skoro inwestycja nie została zakończona? Woda stała na drugi dzień po odbiorze. Kto to odebrał i pozwolił na odebranie niezakończonej inwestycji? Wczoraj była tam kałuża, a deszczu nie było. Skoro firma zobowiązała się wykonać zadanie, to może skorzystamy z rękojmi! – radny Gryciuk stawiał trudne pytania.

Kilkunastoletnia niedoróbka

Radny z Kobylan Adam Sepczuk potwierdził, że sprawa odwodnienia fragmentu ul. Słonecznej ciągnie się od 15 lat.

– Wtedy była to droga powiatowa. Z 10–14 razy interweniowałem u starosty i wdrożono jakieś rozwiązania, które parę lat się utrzymywały, ale na trwale nie załatwiono problemu. Nieprawda, że się nie interesuję tą drogą. Jestem cały czas w kontakcie z rodzinami w Kobylanach. Nie wiem, gdzie popełniony został błąd. Mam nadzieję, że gmina do końca załatwi sprawę – zaakcentował swój udział.

Radny Łukasz Dragun też nie szczędził krytyki urzędnikom.

– Może pan zastępca wójta nie widzi problemu, który występuje po opadach deszczu. Od mieszkańca Kobylan dowiedziałem się, że problem się zrobił na innych działkach, które mocno są zalewanie. Czy zgłoszono reklamację? Czy zapłaciliśmy za wykonanie usługi? – pytał.

Fot. Zdjęcie własne sołtysa

Zbigniew Gmur,
sołtys Kobylan

Beznadziejnie wyszedł ten remont odwodnienia

Już na etapie przygotowywania koncepcji popełniono błędy. Przez wjazd przelewa się woda z ulicy na posesję. Mam dokumentację fotograficzną potwierdzającą, że woda tam nie wsiąka. Mijają miesiące, a stan pozostaje bez zmian. Nie zadbano należycie o pieniądze publiczne. Bulwersuje ludzi, bo wszyscy mieszkańcy wiedzą, że te prace kosztowały 100 tys. zł. Poza wsią powstają na uboczu gigantyczne inwestycje, a mieszkańcy oczekują na poprawienie odpływu z ulicy...

Wicewójt ironizował, że co drugi z mówców jest drogowcem lub inspektorem nadzoru.

– Daleko przesadzone jest twierdzenie, że 100 tys. zł wywalono w błoto. Ja bym był ostrożny, bym nie szafował oskarżeniami. Zgodnie z projektem wykonano zadanie, za które zapłacono – podkreślił Bogdan Daniluk.

Mieczysław Romaniuk, przewodniczący rady, próbował kompromisowo tłumaczyć, że podczas przebudowy skrzyżowania trudno było rozwiązać problem spływającej wody do niecki.

– Całość zaprojektowano zgodnie ze sztuką budowlaną. Ta inwestycja będzie poprawiana ku zadowoleniu użytkowników – miał nadzieję. Nie startował on w obecnych wyborach, toteż zakończył swoją działalność samorządową.

Marek Pietrzela

Osiągnięto wymagane poziomy

Ekologicznie w mieście i gminie

Miasto Terespol i terespolska gmina osiągnęły wymagane prawem poziomy recyklingu, przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. Tuż przed wyborami poinformowały o tym w opublikowanych analizach stanu gospodarki odpadami komunalnymi za 2023 r.

Wprowadzona od 1 stycznia 2020 r. obowiązkowa segregacja odpadów wiąże się z obowiązkiem nałożonym na gminy od 2021 r. do osiągania wyznaczonych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Za 2023 rok trzeba było tak zagospodarować 35 proc. wagowo tych odpadów.

W Terespolu za 2023 r. osiągnięto następujące wskaźniki ograniczenia odpadów przekazywanych do składowania: poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych – 40,77 proc.; poziom ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania – 13,21 proc. oraz poziom składowania odpadów komunalnych – 30,16 proc.

Co ciekawe, za 2022 r. poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła wyniósł aż 50,83 proc. Przed rokiem poziom ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania też był znaczący: 16,63 proc.

– Jest dobrze. Jestem zadowolony z tych wyników ustalonych przez naszych urzędników – powiedział autor analizy Jacek Danieluk, dotychczasowy burmistrz Terespola.

– Łączny koszt, jaki poniosła Gmina Miasto Terespol w związku z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w 2023 r., wyniósł: 1 929 820,58 zł. Kwota obejmowała wynagrodzenie wypłacone dla firmy komunalnej wyłonionej w przetargu, która zajmowała się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z terenu Miasta Terespol oraz wszelkie koszty związane z wdrożeniem oraz obsługą systemu zagospodarowania odpadów – czytamy w analizie z miasta.

Ponad 1,1 tys. terespolan wyjechało?

Według ewidencji ludności, na koniec 2023 roku, miasto Terespol liczyło 5 374 mieszkańców. Deklaracjami w sprawie opłat zostało objętych 4 251 mieszkańców. Urzędnicy tłumaczą, że różnica pomiędzy liczbą osób zameldowanych, a zdeklarowanych w gminnym systemie gospodarowania odpadami wynikała z faktu, iż wiele osób jest zameldowanych, jednak ze względu na miejsce nauki i pracy zamieszkuje poza terenem swojego miasta.

Niedawno w Terespolu rozstrzygnięto przetarg dotyczący świadczenia usługi polegającej na odbiorze i zagospodarowaniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie miasta w roku 2024.

Miejscowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jako jedyne zgłosiło ofertę za 1,806 mln zł. Zamawiający, czyli miasto, zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zadania kwotę brutto w wysokości 1,7 mln zł. Zdaniem burmistrza, ta różnica nie jest problemem, gdyż płatności będą odbywać się po wykonaniu zadania, a zatem należność może być podobna do stawki miasta.

Gmina Terespol za 2023 r. osiągnęła poziomu recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami frakcji papieru, tworzyw sztucznych i szkła w wysokości aż 43,61 proc. (przy wymaganym 35 proc.). Poziom ograniczenia masy odpadów biodegradowalnych kierowanych do składowania wyniósł tam 26,13 proc. (przy wymaganym poniżej 35 proc.).

W roku 2022 gmina Terespol, jak przed rokiem ogłosiła w analizie, osiągnęła wszystkie poziomy recyklingu, przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych w postaci papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła (wymagany był 25 proc., a w gminie osiągnięty 25,99 proc.). Wtedy poziom odzysku innymi metodami oraz ograniczenia składowania ilości odpadów ulegających biodegradacji wyniósł 33,12 proc. (wymagany był poniżej 35 proc.).

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 52b51f1a8e